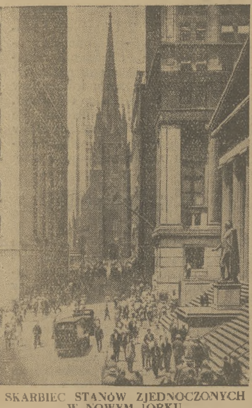
# KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 22 KWIETNIA 1933 ROKU. | Nr. 110.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł


# ATAK DOLARA NA FUNT SZTERLINGÓW
## DEWALUACJA DOLARA FAKTEM DOKONANYM.



SKARBIEC STANÓW ZJEDNOCZONYCH W NOWYM JORKU
główna siedziba „Dolara".

WARSZAWA, 21.4. Dewaluację dolara należy uważać jako fakt ostatecznie dokonany i to z pełną wiedzą i za wolą Roosevelta, który tę decyzję potwierdził w oficjalnem oświadczeniu, złożonem w środę, 19 b.m.

„Decyzję zakazu wywozu złota powzięliśmy jeszcze w sobotę. Zakaz nie dotyczy potrzeb, związanych: 1) z płatnością należności innych państw i 2) płatności na pokrycie bilansu handlowego".

„Decyzję tę powzięliśmy jako obronę przeciwko spekulacji zagranicznej, która od lat walczy z naszą walutą.

Zostawiamy dolara samemu sobie i godzimy się na jego spadek.

To wytrąci broń naszym przeciwnikom i postawi nas na jednym poziomie z zagranicą, dając nam nowe szanse w konkurencji handlowej".

„Jeśli dolar obniży się o 10% skorzysta z tego natychmiast bawełna, która ma światową cenę rynkową".

„Myli się ten, kto przypuszcza, że wchodzimy na drogę inflacji planowej, w której czynnikiem decydującym jest prasa drukarska. Obniżyliśmy dolara dla podniesienia cen towarów i ułatwienia wymiany międzynarodowej. Wierzę, że przyjdzie czas, w którym znowu wrócimy do stałej wartości waluty. Mam nadzieję, że to nawet szybko nastąpi. Termin zależy od rokowań międzynarodowych".

OSTATECZNY RATUNEK.

Powyższe twarde i stanowcze oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych nie może nasuwać już żadnych wątpliwości.

Roosevelt po długim oporze przed dewaluacją, po licznych posunięciach, zmierzających do podtrzymania dolara, zorjentował się, że w tej walce zaczyna przegrywać.

Nie uzyskał zamierzonej podwyżki cen towarów, nie przebudował bankowości, nie ożywił życia gospodarczego miljardowemi wydatkami pozabudżetowemi.

Skoro po wyczerpaniu środków deflacyjnych stwierdził niemożność ruszenia życia przy dolarze stabilizowanym, przeszedł do obozu zwolenników dewaluacji. Dokąd ta decyzja go zaprowadzi, czy zdoła kierować grą zniżkową, czy też spekulacja wyrwie mu władzę nad kursem waluty — przyszłość pokaże. W każdym razie pierwszy krok został postawiony i doniosłem echem rozległ się w całym świecie.

ANGLJA PRZYPARTA DO MURU.

Najsilniej zareagowała Anglja, która w posunięciu Roosevelta słusznie upatruje manewr, skierowany przeciwko sobie.

Jasnem jest, że obniżenie dolara wytrąca Anglji korzyści eksportowe, jakie jej dawał ruchomy kurs funta. Anglja została przez Roosevelta przyparta do muru — albo będzie musiała ustalić kurs funta, na co zresztą w zupełności ją stać, a wtedy wyrzeknie się premji eksportowej, albo będzie musiała zdecydować się na wyścig zniżkowy, który może doprowadzić gospodarstwo światowe do wyników dziś nieobliczalnych.

Echem tych niepokojów i lęków jest zdenerwowanie i dezorjentacja giełd oraz pełne wzburzenia głosy prasy zagranicznej.

DYKTATORSKIE PEŁNOMOCNICTWA.

WASZYNGTON, 21.4. Poprawka do pełnomocnictwa o charakterze inflacyjnym do projektu ustawy o pomocy dla rolników została opracowana przy osobistym współudziale prezydenta Roosevelta.

Ma ono rzekomo upoważniać prezydenta do porozumienia z Federal Rezerve Bankiem co do zakupu przez ten ostatni bonów państwowych na sumę 3 miljardów dolarów. Znajdowałyby się one w posiadaniu Federal Rezerve Banku w ciągu określonego czasu. Gdyby nie doszło do porozumienia z Federal Rezerve Bankiem, prezydent Roosevelt byłby upoważniony do emisji biletów skarbowych na sumę 8 miljardów dolarów. Emisja ta pozwoliłaby skarbowi wywiązać się w terminie z ciążących na nim zobowiązań.

SPŁATA DŁUGÓW SREBREM

W myśl opracowanego projektu prezydent mógłby również zgodzić się na przyjęcie częściowej spłaty długów wojennych nie w złocie, lecz w srebrze, obliczanem po cenie maksymalnej 50 centów za uncję.

Pozatem prezydent Roosevelt będzie mógł ustalić kurs dolara na poziomie, jaki uzna za konieczny, by uchronić eksport Stanów Zjednoczonych przed zgubnemi następstwami, jakie dla handlu amerykańskiego wynikają z konkurencji krajów o zdeprecjonowanej walucie.

Omawiany projekt przewiduje wreszcie, iż na ustalenie kursu dolara mogą mieć wpływ układy, zawarte z obcemi rządami, dotyczące ustalenia stosunku wartości złota do wartości walut krajów reprezentowanych przez te rządy.

## SPEKULACJA NA MIARĘ SWIATOWĄ.

LONDYN, 21.4. Zarówno w prasie, jak i w sferach giełdowych i politycznych, utrwala się przeświadczenie, że dewaluacja dolara jest atakiem Roosevelta przeciwko Anglji. Uderzenie stanowi reakcję Stanów Zjednoczonych na odmowę rządu angielskiego stabilizacji funta szterlinga. Sfery gospodarcze zdają sobie sprawę, że zarówno nieustanne ruchy funta szterlinga, jak i zapoczątkowana chwiejność dolara, nie mają istotnego uzasadnienia, gdyż oba kraje mają dostateczne środki dla trwałego zabezpieczenia swych walut.

Postępowanie zarówno Anglji, jak i Stanów Zjednoczonych jest spekulacją na miarę światową, spekulacją, prowadzoną pod przykrywką autorytetu państwa.

Decyzja Roosevelta, może mieć nieobliczalne następstwa, a w każdym razie wprowadza chaos walutowy i zadaje cios międzynarodowej wymianie gospodarczej. Niewątpliwie należy oczekiwać, że w ślad za Ameryką pójdą inne państwa, które do tej pory trzymały się parytetu złota. Rozpocznie się wyścig dewaluacji pieniądza, którego następstwem będzie ostateczny już rozkład gospodarstwa światowego.

Władze Banku Angielskiego zostały zaskoczone posunięciem Roosevelta i czynią największe wysiłki, ażeby nie dopuścić do zwyżki funta szterlinga.

## POPŁOCH NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ.

PARYŻ, 21.4. Kurs dolara spadł już o 10% swej wartości. Na giełdzie panuje wielki popłoch, zwłaszcza, że wiadomości, otrzymane z Londynu, zapowiadają również zniżkę wyrównawczą funta. Przewidują tu wyścig zniżkowy pomiędzy funtem a dolarem. Sfery gospodarcze zdają sobie sprawę, że gdyby rzeczywiście doszło do takiego wyścigu i gdyby obie waluty miały uzyskać wielką zniżkę, sytuacja wywozu Francji kształtowałaby się niezwykle niepomyślnie.

Również pesymizm zapanował w sferach politycznych, które przewidują rozchwianie się konferencji waszyngtońskiej. Według powszechnego mniemania, obok prowadzonej dotychczas wojny celnej rozpoczyna się obecnie światowa wojna walutowa.

## PO DOLARZE MARKA NIEMIECKA.

BERLIN, 21.4. Giełda berlińska znajduje się pod silnem wrażeniem dewaluacji dolara. Dolar spadł przeciętnie o 10% swej wartości. Sfery gospodarcze widzą w posunięciu Stanów Zjednoczonych wielkie niebezpieczeństwo dla eksportu niemieckiego. W każdym razie należy stwierdzić, że dewaluacja dolara wzmocniła niezwykle stanowisko i wpływy zwolenników dewaluacji marki i inflacjonistów. Prawdopodobnie też pierwszą walutą, która pójdzie w ślad dolara, będzie marka niemiecka.

## DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 21.4. Dziś od samego rana tendencja dla dolara gotówkowego nieco mocniejsza. Bank Polski w swoich kasach płaci tylko za dolara 8 zł., natomiast w prywatnych obrotach dokonywane są tranzakcje po zł. 8.14. Jednocześnie osłabł nieco rubel złoty, do zł. 4.88 i dolar złoty do zł. 9,23. W związku z tą lekką poprawą dolara, panuje mocniejsza tendencja na wszystkie papiery porcentowe polskie.

# Z ROSJI DO LONDYNU
## INŻYNIEROWIE ANGIELSCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 21.4 (Tel. wł.). Inżynierowie angielscy, wydaleni z Rosji, przybyli do Stołpców, skąd o godz. 11 przed południem przyjechali do Warszawy. w drodze do Londynu. Na ich przywitanie przybyło 15 korespondentów pism angielskich kilkoma samolotami. Zrobiono zdjęcia fotograficzne i przesłano je drogą radjową do Londynu.

Inżynierowie angielscy na pytania, zadawane im przez dziennikarzy, oświadczyli, że nic wolno im nic mówić i że mogą powiedzieć tylko „Dzień dobry".

## ODRZUCĄ PROSBĘ O UŁASKAWIENIE.

LONDYN, 21.4. Według doniesień z Moskwy w tutejszych kołach dyplomatycznych przeważa zdanie, że komitet wykonawczy Z.S.S.R. odrzuci prośbę skazanych inżynierów angielskich o ułaskawienie. Wprowadzenie zakazu przywozu towarów sowieckich do Anglji zaostrzyło konflikt.

Sprawa uwolnienia inżynierów stała się kwestją prestige'u.

## CHOROBA PADEREWSKIEGO.

WARSZAWA, 22.4. (Tel. wł.) Paderewski zachorował na lumbago. Przerwał koncerty i wraca do Europy.

## PRZEPISY
### DO USTAWY AKADEMICKIEJ.

WARSZAWA, 22.4. (Tel. wł.) Przed 1 maja zostaną wydane przepisy do ustawy akademickiej w sprawie akademików i rektorów. Reszta przepisów ukaże się przed 1 września.

## SPRAWA WYBORU
### PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 21.4 (Tel. wł.). Wczoraj podaliśmy krążące w Warszawie pogłoski, jakoby wybór Prezydenta Rzplitej miał się odbyć w końcu maja r.b.

W sferach sanacyjnych utrzymują, iż prezydentem będzie ponownie wybrany prof. Mościcki, jednakże będzie urzędował tylko rok, gdyż w przyszłym roku przeprowadzona zostanie zmiana konstytucji, poczem nastąpi ponowny wybór prezydenta, którym zostanie już kto inny.

## „CZYSTKA" W B.B.
### PRZEPROWADZONA PRZEZ NAJWYŻSZY CZYNNIK?

WARSZAWA, 21.4. W sferach zbliżonych do sanacji opowiadają od paru dni, że najwyższy czynnik w sanacji jest bardzo niezadowolony z BB., doszły bowiem do niego wiadomości o poczynaniach posłów klubu rządowego, o wpływach, jakie wywierają na mianowania, przeniesienia i t. d., co szczególnie dało się we znaki na prowincji. Krótko mówiąc, zatraciła się jedna z podstaw przewrotu majowego. Miało nastąpić zupełne rozgraniczenie władzy wykonawczej od władzy ustawodawczej tymczasem samowładztwo powróciło w bynajmniej niemniejszym stopniu.

Mówią, że najwyższy czynnik w sanacji zamierza w najbliższym czasie sam zająć się tą sprawą i przeprowadzić generalną „czystkę" w BB.

# CZY STAŚ ALBO HENRYK ZAREMBA

## POPEŁNILI MORDERSTWO W BRZUCHOWICACH.

KRAKÓW, 21.4. (Tel.wl.). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie sądu zajęła teoretyczna dyskusja na temat wyników badań nad znalezioną w piwnicy chusteczką i z powodu wykrycia na niej elementów krwi grupy A. Dyskusja wywiązała się w związku ze zgłoszonemi wczoraj wnioskami przez obronę, która dopatrzyła się sprzeczności w orzeczeniach rzeczoznawców prof. Olbrychta i prof. Hirszfelda.

Na początku posiedzenia zabrał głos prokurator SZYPUŁA, zajmując negatywne stanowisko w stosunku do wniosków obrony. Odpowiadał prokuratorowi obrońca ETTINGER, oświadczając, że sprzeciwy prokuratora są nieuzasadnione.

O godz. 10 m. 15 sąd udał się na naradę celem powzięcia decyzji co do wniosków obrony. Po naradzie trybunał odczytał postanowienie, odrzucające załatwienie wniosków obrony, dotyczących badań nad chusteczką i wysłuchania raz jeszcze opinji prof. Olbrychta i Hirszfelda. Co do wniosku o zażądanie danych ze Lwowa o chorobie matki Henryka Zaremby trybunał orzekł, że wniosek ten byłby uzasadniony, gdyby pozostawał w związku ze Stanisławem czy Henrykiem Zarembą jako domniemanymi sprawcami morderstwa. Dlatego trybunał postanowił przed wydaniem decyzji zwrócić się do obrony. Po naradzie trybunał odczytał postaz, że Stanisław lub Henryk Zaremba są domniemanymi sprawcami zabójstwa. Dalej trybunał postanowił zapytać się obrony oskarżonej, w jakim czasie żona Henryka Zaremby chorowała na delirium tremens.

Następnie zabrał głos prof. HIRSZFELD który wypowiedział zdanie, że różnica między interpretacją jego a interpretacja prof. Olbrychta polega raczej na koncepcjach prawnych. Prof. Hirszfeld nie chciałby tych koncepcyj podsuwać sędziom przysięgłym, czy to w sensie obrony czy w sensie oskarżenia. Przewodniczący zapytuje prof. Hirszfelda, czy zna jakiego wybitnego serologa obok siebie i prof. Olbrychta. Prof. Hirszfeld wymienia nazwisko prof. Eisenberga.

Następnie przemawiał prof. OLBRYCHT. który podtrzymuje swoją opinję i podkreśla, że jego orzeczenie przewiduje trzy tezy. Pierwsza teza jest zupełnie zgodna z opinją prof. Hirszfelda, dwie pozostałe są nieco odmienne, co wywołuje wrażenie sprzeczności w orzeczeniach.

Przewodniczący zadaje dalsze pytania, które mają na celu zbliżenie stanowiska obu profesorów, ni daje to jednak żadnych pozytywnych wyników, wywiązuje się natomiast długotrwały spór czysto naukowy. Sędzia przysięgły, KROWICKI, zwraca się do prof. Hirszfelda, czy nie może powiedzieć, że w związku z tą dyskusją chusteczka właściwie przestała być dowodem rzeczowym. Prof. Hirszfeld odpowiedział na to, że istotnie nie można się opierać na tem, że na chusteczce wykryto elementy grupowe A. Po kilku jeszcze pytaniach pod adresem dyr. Żmigroda, przewodniczący zwraca się do Gorgonowej z zapytaniem następującem:

— Czy ma pani dane po temu, że morderstwo popełnili Staś albo Henryk Zaremba?

GORGONOWA: — Nie mogę tego powiedzieć.

Z tem samem pytaniem zwraca się przewodniczący do obrony, która oświadcza, że udzieli odpowiedzi po przerwie.

# UNJA AUSTRJI Z WĘGRAMI

## W PLANACH MUSSOLINIEGO.

PARYŻ, 21.4. — W licznych komentarzach do tajemniczych narad, które miały miejsce w Rzymie, przebija przekonanie, że Mussolini aranżuje unję austrjacko-węgierską. Podobno według projektu Mussoliniego oba państwa, nietylko że zostałyby związane unją celną, którą Mussolini motywuje koniecznością gospodarczą, ale również posiadałyby wspólny sztab generalny, który stałby na czele obu armij, przywracając tem sytuację z czasów monarchji austro-węgierskiej. O tych zamierzeniach Rzymu prasa tutejsza została poinformowana wskutek niedyskrecji jednego z sekretarzy Mussoliniego.

# OSAMOTNIONE NIEMCY

## MINUSY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

WIEDEŃ, 21.4. „Reichspost" w artykule wstępnym stwierdza, że wszystkie powodzenia niemieckiej polityki zagranicznej od czasu zawarcia traktatu wersalskiego aż do Brueninga i Papena, zostały przez obecny rząd niemiecki za jednym zamachem stracone.

Owrócenie się Anglji, szybkie stanowisko Włoch, rozgoryczenie państw skandynawskich i Holandji, stanowisko Francji i Polski, są dowodem prawie zupełnego odosobnienia Niemiec.

Niemcy są państwem przemysłowem i handlowem — kończy dziennik 4-5 ludności żyje z eksportu. Fakt ten czyni dla Niemiec koniecznem porozumienie się z sąsiadami.

# MISTYCYZM HITLERA

## I JEGO POLITYKA ZABORCZA.

PARYŻ, 21.4. Prasa francuska żywo komentuje wczorajsze uroczystości w Niemczech z okazji urodzin Hitlera. Korespodnent berliński „Petit Journalu" zamieszcza charakterystykę polityki i osoby kanclerza. Zdaniem korespondenta polityka Hitlera jest oparta na mistycznych elementach. Hitler ma wzrok utkwiony w przyszłość swego narodu i jest przekonany o swojej misji dziejowej. Nie można go posądzać o nieszczerość, gdy mówi o konieczności 10-letniego pokoju, celem wewnętrznej odbudowy Niemiec. Nie oznacza to jednak wcale, aby kanclerz miał zrezygnować z ideałów wszechniemieckich i z tradycyjnego „Drang nach Osten".

„L'Ordre" porównuje uroczystości hitlerowskie z obchodami na cześć Bismarcka.

# LITEWSKO-NIEMIECKA

## UNJA CELNA.

KOWNO, 21.4. Pod przewodnictwem prezydenta Smetony odbyło się specjalne posiedzenie rządu litewskiego, na którem omawiano propozycje Niemiec w sprawie zawarcia litewsko - niemieckiej unji celnej. Rząd powziął uchwałę polecającą ministrowi przemysłu i handlu opracowanie konkretnego projektu oraz podjęcie rokowań za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie, z rządem Rzeszy.

Inicjatywa zawarcia litewsko - niemieckiej unji celnej pochodzi od szefa wydziału polityki zagranicznej narodowych socjalistów, Rosenberga, który w ten sposób jakgdyby dąży do częściowego urzeczywistnienia swej koncepcji stworzenia państwa litewsko - białorusko - ukraińskiego pod agidą Niemiec.

Pierwszym etapem ma być właśnie unja celna z Litwą.

W litewskich kołach gospodarczych projekt zawarcia unji celnej z Niemcami napotyka na silny sprzeciw, gdyż następstwem tej unji byłaby całkowita zależność gospodarcza Litwy od Niemiec, co w konsekwencji doprowadziłoby do zaniku życia gospodarczego Litwy.

# Znieważenie przez Bułgarów

## cmentarza muzułmańskiego.

WIEDEŃ, 21.4. Z Konstantynopola donoszą, że w nocy na czwartek 24 Bułgarów przekroczyło granicę turecką i znieważyło cmentarz muzułmański, położony na terytorjum tureckim.

Wiadomość o tym incydencie wywołała wielkie oburzenie wśród ludności tureckiej terenów pogranicznych. Wczoraj odbyły się demonstracje przed gmachem konsulatu bułgarskiego w Konstantynopolu. Rząd turecki zamierza założyć protest w Sofji przeciwko incydentowi.

STAMBUŁ. 21.4. Wczoraj po południu Stambuł był widownią wielkich manifestacyj studenckich, których powodem, jak podaje oficjalna prasowa agencja turecka, było zniszczenie cmentarza tureckiego w Razgradzie w północnej Bułgarji.

Manifestanci w liczbie około 6-ciu tysięcy udali się przed konsulat bułgarski, a nsatępnie, śpiewając hymn narodowy, skierowali się w stronę cmentarza bułgarskiego. Tłum, który wzrósł do 10.000 osób, przerwał kordony policji i na cmentarz wdarło się kilkudziesięciu studentów, którzy oświadczyli, iż pragną jedynie pokazać, jak przedstawiciele narodu cywilizowanego powinni szanować cmentarze. Po tem oświadczeniu manifestacji złożyli na licznych grobach bułgarskich wieńce i kwiaty.

Tłum manifestantów udał się następnie pod pomnik niepodległości. gdzie doszło do starcia z policją, podczas którego trzech studentów zostało lekko rannych, 5-ciu studentów aresztowano. Na wezwanie władz. manifestanci rozproszyli się.

# UROCZYSTOSCI W WILNIE

## W ROCZNICĘ ODZYSKANIA MIASTA.

WILNO. 22.4. (Tel. wł.) Dziś w Wilnie odbyły się uroczystości odzyskania prastarego grodu. Na placu Wolności odbyła się msza polowa, odprawiona przez biskupa polowego ks. Ganolinę. Po mszy św. odbyła się defilada wojsk i oddziałów przysposobienia wojskowego. W uroczystości wziął udział marsz. Piłsudski z rodziną i członkowie rządu.

# REFORMA

## KONSTYTUCJI AUSTRJACKIEJ.

WIEDEŃ, 21.4. Wstępne prace przygotowawcze reformy konstytucji postąpiły tak dalece naprzód, że już w najbliższym czasie stronnictwa otrzymają rządowy projekt reformy do zaopinjowania.

# BILON POLSKI

## JAKO... „SZTONY".

Właścicielami popularnej w stolicy kawiarni „Italji" są dwaj włosi p. Croce i Sostero. W ciągu ostatnich dni zbrakło w kawiarni tł zw. sztonów, któremi kelnerzy płacili w kasach kawiarni.

Za nowe sztony, obstalowane w fabryce, trzeba było zapłacić więcej niż 5 gr. za sztukę. I oto zarząd kawiarni wpadł na pomysł niesłychany i wybitnie nieprzyzwoity. Zamiast sztonów postanowił użyć monet pięciogroszowych, tylko przedziurawionych.

Plan ten został już wprowadzony w życie, kelnerzy płacą w wewnętrznych kasach zniszczonym w ten sposób bilonem polskim. Takiem umyślnem niszczeniem bilonu polskiego, — co zresztą jest karalne — i znieważaniem w ten sposób godła państwowego powinny się zainteresować odpowiednie władze.

# POMNIKI EBERTA

## ZOSTAJĄ ZNOSZONE.

WROCŁAW, 21.4. Z Głogowa donoszą: Pomnik Fryderyka Eberta będzie w najbliższych dniach przekształcony na pomnik „Rozbudzonych Niemiec". Po zdjęciu rzeźby, przedstawiającej pierwszego prezydenta Rzeszy, oraz przywódcy socjalistów Eberta, na obelisku umieszczona będzie tablica z napisem: „Lud się zbudził — 21 marca 1933" (Das Volk ich erwacht — 21 Marz 1933).



# ODPOWIEDZ SOWIETÓW

## RZĄDOWI MANDŻURSKIEMU.

LONDYN, 21.4. Z Charbina donoszą, iż sowiecki konsul jeneralny otrzymał polecenie udzielenia odpowiedzi na ultimatum rządu mandżurskiego w sprawie zwrotu lokomotyw i taboru kolei wschodnio - chińskiej. Odpowiedź sowiecka podkreśla, że tabor ten stanowi własność Sowietów i że władze mandżurskie winny płacić Sowietom za korzystanie z tych wagonów.

# O 40-GODZINNY

## TYDZIEŃ PRACY.

BERLIN, 21.4. — Zarząd ogólno niemieckiego Związku zawodowych organizacji powziął uchwałę, wzywającą do wzięcia masowego udziału w przygotowywanych przez rząd oficjalnych obchodach 1-szo majowych. Odezwa apeluje do rządu Rzeszy, aby wprowadził ustawowy 40-to godzinny tydzień pracy i wszczął walkę z bezrobociem, przyrzekając ze swej strony poparcie w tej walce.

# GŁODÓWKA

## NA KOPALNI KARWINA.

PRAGA CZESKA, 22.4. (Tel. wł.) Na kopalni Karwina na Śląsku Cieszyńskim, własność hr. Larischa wybuchła na podszybiu głodówka, 272 górników z pierwszej zmiany i 300 górników z drugiej pozostało na dole.

Górnicy domagają się przyjęcia niedawno zwolnionych z pracy robotników.

# POŻAR STATKU.

LONDYN, 21.4. Płynący do Europy z ładunkiem kopry (suszonych orzechów kokosowych) parowiec angielski „Banholm" rozesłał sygnały radjowe wzywające pomocy.

Kiedy parowiec znajdował się na wysokości wyspy Malagi, wybuchł na nim pożar, a natrafiwszy na materjał łatwopalny, rozszerzył się z niesłychaną szybkością.

Na pomoc płoncemu parowcowi pośpieszył z Gibraltaru krążownik angielski „Lenndor", który zdołał przyholować „Banholm" do Malagi.

Ugaszenie pożaru jest niemal niemożliwe. „Banholm" jest parowcem o 5000 ton pojemności.



CARACCIOLA — RANNY.

Słynny rekordzista automobilowy Rudolf Caracciola, który miał wziąć udział w wyścigach samochodowych w Monte Carlo, uległ podczas jazdy próbnej, ciężkiemu wypadkowi. W pewnym momencie samochod jego przekoziołkował się kilkakrotnie a następnie uderzył o mur, ulegając rozbiciu. Caracciolę wydobyto z pod samochodu i stwierdzono skomplikowane złamanie nogi.

# Japończycy pod Pekinem.

Ofeznzywa japońska, która przez dłuższy czas zatrzymała się na linji wielkiego muru, wznowiona została w czasie świąt Wielkanocnych. Wojska japońskie zajęły port Czanguangtau w sąsiedztwie Szanhaikwan i wraz z wojskami mandżurskiemi dotarły do rzeki Luan. Bardzo silny opór wojsk chińskich został złamany. Japończycy zaś opanowali bardzo cenne terytorja, zaliczone do najżyźniejszych obszarów rolniczych Chin, oraz posiadające wielkie kopalnie węgla w Kajłan, w których zainteresowany jest kapitał angielski. Jednocześnie stanęła Japończykom otworem droga do Pekinu.

Chiny, zaatakowane nawet na swem narodowem terytorjum, nie są w stanie sprostać przewadze japońskiej, wyrażającej się nietyle w cyfrach, co w wyższości dowodzenia i przygotowania technicznego. Prawda, że o sukcesie chińskim w sensie pozytywnym trudno było myśleć w obecnych warunkach. Dyplomacja europejska, działająca teoretycznie na korzyść Chin, bo praktycznie w żadnej mierze nie mogła im przynieść pomocy, liczyła oczywiście na przedłużenie się walki wyczerpującej bądź co bądź i Japończyków. Rzecz prosta, że Japończycy ze swej strony chcą przyspieszyć jej koniec i czynią wszelkie wysiłki, aby powalić Chiny, zanim sytuacja zamienićby się mogła w tym sensie, że czy z Europy czy z Ameryki otrzymają Chiny pośrednią czy bezpośrednią pomoc.

Jak dziś rzeczy stoją, na to się w najbliższym czasie nie zanosi; a nawet świeży zatarg rosyjsko - japoński o kolej wschodnio - chińską, mimo całej swej pozornej ostrości nie wskazuje na to, by ktoś trzeci miał zamiar naprawdę wmieszać się w zatarg chińsko - japoński. Sowiety obstawiają bardzo silnie protestami każdy krok im niemiły ze strony japońskiej, ale niemniej to, co robią jest raczej robotą dla przyszłości, aniżeli chęcią praktycznej interwencji. Stąd alarmy o nowej wojnie rosyjsko-japońskiej trzeba przyjmować z jak największą ostrożnością. Do wojny takiej Sowiety czują się najwidoczniej nieprzygotowane, i w tem co robią, dają dowód rozsądku w porównaniu ze swymi carskimi poprzednikami z przed 30 lat. Fortyfikują się więc politycznie i wojskowo i czekają na sprzymierzeńców, których czas musi im w końcu przynieść w postaci Stanów Zjednoczonych.

Nie trzeba zapominać, że role Rosji i Japonji na terenie międzynarodowym w porównaniu z latami 1904-5 zupełnie się odwróciły. Wówczas to Japonja jako czynnik podcinający ekspansję rosyjską na Ocean Spokojny, ekspansję niemiłą tak Ameryce, jak i Anglji niechętnej prepotencji Rosji na lądzie azjatyckim, cieszyła się nietylko platoniczną sympatją ale i bardzo realnem poparciem niechętnych Rosji mocarstw. Dziś ekspansji rosyjskiej na Oceanie Spokojnym nikt się nie lęka, a dawni antagoniści Rosji zaniepokojeni są wzrostem potęgi japońskiej. Walka o Ocean Spokojny ma się rozegrać pomiędzy Japonją a Stanami, które tylko wtedy liczyć będą mogły na sukces, jeśli na lądzie azjatyckim znajdą sprzymierzeńca. Na tę rolę liczy Rosja i zbroi się dziś w cierpliwość, wiedząc o tem, że sprzymierzeniec amerykański postara się ją także zabezpieczyć od niespodzianek ze strony zachodniej, od Europy.

Wszystko to jednak jest muzyką przyszłości. Narazie Japończycy stoją przed bramami Pekinu. Wzięcie Pekinu może, choć nie musi, stać się istotnie punktem zwrotnym w wojnie, może skłonić Chiny do zaniechania oporu i porozumienia się z Japonją. Możnaby nawet snuć przypuszczenia, że odmowa co do tego porozumienia ze strony Chin spowodowała świeżą ofenzywę japońską, mającą ostatecznie „przekonać" Chiny o jego konieczności. Polegałoby ono jak twierdzą, nietylko na uznaniu przez Chiny zdobyczy japońskich w Mandżurji, ale także wspólny „modus procedendi" w całym szeregu spraw; oznaczałoby ochronę Chin przed dalszemi stratami i otwarcie rynków chińskich dla przemysłu japońskiego, czyli polityczny i ekonomiczny protektorat nad Chinami.

Jak widzimy i jedna i druga strona ma o co walczyć. Rezultaty tej walki mogą wszakże wkońcu zainteresować i stronę trzecią, mimo że ta zajęta jest w tej chwili bliższemi, ekonomicznemi kłopotami.



Król angielski Jerzy V wita się z członkami drużyny piłkarskiej jednego z pułków Wielkiej Brytanii.



JAZDA Z GÓRY NA DÓŁ.
Przed Białym Domem w Waszyngtonie, siedzibą prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, gdzie się rozgrywają losy dolara.

# ŻYDZI OBAWIAJĄ SIĘ,

## BY ZA PRZYKŁADEM NIEMIEC NIE POZBAWIANO ICH PRAW W INNYCH PAŃSTWACH.

Z enuncjacyj żydowskich wynika, że żydzi walczą nie tyle w obronie swych współwyznawców w Niemczech, ile **celem nastraszenia innych narodów**, by nie poszły za przykładem Niemiec w stosunku do mieszkających wśród nich żydów. Cel ten wyraźnie jest omawiany w dostępnej tylko dla żydów prasie żargonowej.

I tak dr. Fiszel Rotenstreich wyjaśnia („Hajnt" z 9 bm.), dlaczego światowe żydostwo walczy z Hitlerem. Niemcy hitlerowskie grożą żydom pozbawieniem praw, zdobytych dzięki rewolucji francuskiej:

— Jeżeli światowe żydostwo występuje solidarnie przeciw Niemcom hitlerowskim, dzieje się to NIE DLATEGO, ŻE W NIEMCZECH BIJĄ ŻYDÓW, a dlatego, że tam są czynione kroki ku odebraniu żydom ich praw politycznych. Żydostwu grozi utrata tego, co myśmy zdobyli przez rewolucję francuską...

Zachowanie się Hitlera pod tym względem może dać **zły przykład** innym narodom:

— Obecnie grozi niebezpieczeństwo, że pozbawienie żydów praw politycznych, które Hitler zamierza przeprowadzić w Niemczech, może stać się złym przykładem dla wszystkich krajów, w których zamieszkujemy...

Żydostwo spodziewa się zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskiemi, dzięki swojemu wpływowi na handel międzynarodowy:

— Nie należy zapominać, że Niemcy są wciąż jeszcze krajem wielkiego imperjalizmu przemysłowego, że nadwyżka w handlu niemieckim wynosi 2 miljardy rocznie. Setens wyliczył, że w Niemczech żyje z eksportu 10 miljonów ludzi... Mamy możliwość zwyciężenia Hitlera, bowiem Niemcy nie mogą sobie pozwolić na wyrzeczenie się swego wywozu...

Bojkot żydowski spowoduje jeszcze większe bezrobocie w Niemczech:

— Niemcy napewno nie zniosą bezrobocia, które stanie się wynikiem mylnej polityki.

W bojkocie tkwi siła żydowska, która **nie dopuści do pozbawienia żydów dotychczasowych ich praw w Niemczech:**

— My, żydzi, posiadamy siłę, która zmusi Niemcy do wyrzeczenia się zamiaru obrabowania żydów z dotychczasowych ich praw.

Żydzi zagraniczni nie mogą przystać na żądania żydów w Niemczech, aby tych ostatnich pozostawić samym sobie, **bo w tej walce chodzi o całe żydostwo:**

— My walczymy nietylko o nich, lecz również o nas. Barbarzyństwo jest zaraźliwe. Musimy bronić się i myśleć o zwycięstwie, aby to, co czyni Hitler, nie stało się przykładem dla innych krajów i innych narodów...

Tak pojęta walka żydów polskich z Hitlerem, której celem jest m. in. **pohamowanie społeczeństwa polskiego przed t. zw. antysemityzmem,** wyjaśnia, że obecny antyniemiecki odruch żydowski niewiele ma wspólnego z odwieczną walką Polski z naporem germańskim, w którym ważną rolę odgrywały dotąd wpływy żydowskie.

# Prawda o napadzie w Król. Hucie

## Hitlerowcy okazali się żydami.

W jednym z ostatnich numerów „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" ukazał się sensacyjna notatka o napadzie „bandy hitlerowców" na trzech akademików polskich Buhla, Stempniewicza i Makosza w Król. Hucie.

Już na pierwszy rzut oka nienawiść niemieckich hitlerowców do akademików wydała się trochę podejrzana. Obecnie „Gazeta Warszawska" otrzymała od napadniętych akademików list, w którym piszą urzędowym stylem sprostowanie:

— **Nieprawdą jest, jakoby na trzech akademików: Buhla, Stempniewicza i Makosza napadła banda hitlerowców, która dwóch z pośród nich dotkliwie pobiła, natomiast prawdą jest, że na wymienionych akademików napadła banda złożona z żydów, zarówno miejscowych jak przyjezdnych z Niemiec i napadniętych poraniła. Nieprawdą jest jakoby banda na krzyk pobitych uciekła, natomiast prawdą jest, że napastnicy zostali przez nas przytrzymani i odprowadzeni do komisarjatu policji, gdzie ich wylegitymowano. Następuja podpisy: Buhl, Stempniewicz, Makosz.**

A zatem nie hitlerowcy a żydzi. Nie sensacja, a zwykły wypadek napadu bojówki żydowskiej na polskich studentów.

Z DNIA.

# O reputację

## POS. MARJANA DĄBROWSKIEGO.

Swego czasu prof. dr. K. M. Morawski, na łamach „Gazety Warszawskiej" napiętnował krakowski „I. K. C." i jego redaktora naczelnego posła z BB. Marjana Dąbrowskiego, nazywając go „dziennikarzem o smutnej reputacji" itd. P. Marjan Dąbrowski zaskarżył do sądu dr. K. M. Morawskiego o obrazę i zniesławienie. Sąd w pierwszej instancji uniewinnił dra Morawskiego, obecnie odbyła się sprawa w apelacji.

Sensację na sali wywołało zeznanie „literata z Krakowa", Konstantego Krumłowskiego, autora znanego wodewilu „Królowa Przedmieścia".

W 1919 roku ogłosił on w krakowskim „Naprzodzie" artykuł, w którym oświadczył, że występuje z „IKC", gdyż „nie może pracować w takiej atmosferze moralnej". Oświadczył również, że p. Dąbrowski zmuszał go pod groźbą dymisji do pisania wierszy, propagujących pożyczkę austrjacką.

Obecnie na rozprawie w Sądzie apelacyjnym pomiędzy prezesem trybunału Lubowieckim a Krumłowskim, podtatusiałym i przyprószonym siwizną mężczyzną, wywiązał się następujący djalog:

— Twierdzi pan, że wszystko, co pan napisał w liście otwartym do redaktora Dąbrowskiego bezpośrednio po zakończeniu wojny, było zmyślone?

Odpowiada:

— Tak, wszystko skłamałem i żałuję tego.

Adw. Nowodworski: Czy po napisaniu tego artykułu pracował pan jeszcze w „IKC"?

Św.: Tak. Powróciłem, ale od dwóch lat już nie pracuję.

— A jakżeż się stało, że przyjęto pana po takiej zniewadze napowrót do „IKC"?

— Ułożyło się jakoś to wszystko... na gruncie towarzyskim.

Niezmiernie ciekawe było ostatnie słowo dr. K. M. Morawskiego, który przytoczył szereg nowych faktów, wskazujących, iż ocena działalności p. Dąbrowskiego, ujęta w motywach sądu okręgowego, jest słuszna. Między innemi dr. Morawski nawiązał do procesu Gorgonowej, mówiąc o niesmacznej i gorszącej roli, jaką w procesie tym odegrały wydawnictwa p. Dąbrowskiego, na co zresztą zwróciło uwagę także jedno z warszawskich pism „sanacyjnych".

Pozatem dr. K. M. Morawski podkreślił, że uważa się przedewszystkiem za człowieka nauki i jako taki przykładał do postępku swojego antagonisty miarę badań historycznych. Nigdy jednak — w ciągu już trzydziestoletniej działalności naukowo - społecznej, przy badaniu nie wiem jak skomplikowanych źródeł, nie zdarzyło mu się, ażeby jakieś z nich — tak jak jedyny w procesie świadek z Krakowa, p. Krumłowski — zaprzeczało — po piętnastu latach — temu, co wypowiedziało było dawniej i bez skrupułów, publicznie, zasłaniało się kłamstwem. Ten jeden już wypadek wskazuje — zdaniem oskarżonego — na swoiste trudności moralno - heurystyczne przy prześwietlaniu osoby p. Dąbrowskiego, nie mówiąc o tem, że z przeciwnej strony trafiały się wprost wypadki zacierania śladów.

P. Dąbrowski stroi się dzisiaj — zdaniem mówcy — zupełnie niesłusznie w szaty obrońcy Ententy, którym stał się istotnie od r. 1917, zwłaszcza po ogłoszeniu słynnej deklaracji Balfoura, niemniej epitety zamieszczane w jego organie, pośród orgji podniecenia austrofilskiego: „zlajdaczona kurtyzana" o Francji, „szantażysta" o Włoszech i „marny żołnierz" — o Anglikach — przylgnęły do niego w niezależnej opinji polskiej na zawsze.

Sąd apelacyjny wydał wyrok skazujący dr. K. M. Morawskiego za obrazę na miesiąc aresztu i 200 zł. grzywny (umarzając na zasadzie amnestji), natomiast z zarzutu zniesławienia dr. Morawski został uniewinniony. Adwokat dra Morawskiego zapowiedział kasację.

Ciekawym był moment przemówienia adwokata pos. Dąbrowskiego (Wasserbergera), który oświadczył, że zatwierdzenie wyroku I instancji byłoby „śmiercią cywilną" posła M. Dąbrowskiego.

# Pos. Ciołkosz.

„Naprzód" krakowski donosi:

Jak wiadomo, b. poseł Karol Kautski z BB został skazany na 14 dni aresztu za to, że w czasie, gdy tow. poseł Ciołkosz przebywał w więzieniu w Brześciu, na wiecu przedwyborczym oświadczył, iż tow. Ciołkosz chciał w Berlinie oddać Niemcom Pomorze. Sprawa ta przechodziła różne koleje, aż wreszcie znalazła teraz swój koniec w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1933, którym Sąd Najwyższy kasacje oskarżonego oddalił.

# Z dziejów oświaty w Zagłębiu.

## W 25-LECIE GIMNAZJUM IM. E. PLATER.

Dziś w Sosnowcu rozpoczynają się dwudniowe uroczystości 25-lecia istnienia gimnazjum żeńskiego im. E. Plater. Uroczystość, jak wiadomo rozpocznie się dziś o godz. 10 mszą świętą w kościele parafjalnym za zmarłych nauczycieli i wychowanki. Po nabożeństwie b. wychowanki i uczenice wraz z gronem nauczycielskiem złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 4 pop. odbędzie się zjazd i walne zebranie b. wychowanek.

W dniu uroczystości jubileuszowych warto przypomnieć społeczeństwu Zagłębia dzieje powstania i rozwoju szkoły W historji jej na przestrzeni ćwierć wieku należy odróżnić trzy etapy: przedwojenny, czasy okupacji i okres powojenny.

Obecne gimnazjum im. E. Plater powstało 1 sierpnia 1908 r. pod nazwą 7-klasowej szkoły żeńskiej W. Mojkowskiej. Powstała ta nazwa stąd, że doktorowa W. Mojkowska posiadała od władz rosyjskich koncesję na otwarcie szkoły. Z koncesji tej skorzystało grono ludzi dobrej woli z ś. p. ks. Wł. Musielewiczem, znanym wówczas działaczem społecznym, na czele i otwarto nową szkołę w lokalu przy ul. Modrzejowskiej 22. Był to lokal po 7-klasowej pensji żeńskiej O. Radliczowej. Pensję tę władze rosyjskie zamknęły w roku 1908, co było bezpośrednim powodem otwarcia nowej szkoły żeńskiej pod inną nazwą. Kierownictwo szkoły od samego jej początku zostało powierzone p. Józefie Siwikowej, która po stracie ś. p. swego małżonka poświęciła się pracy pedagogicznej. Narazie otwarto cztery klasy, angażując nauczycieli z pośród grona zamkniętej szkoły p. Radliczowej, oraz polskiej szkoły handlowej, obecnie gimnazjum im. Staszica. Od samego swego powstania szkoła walczyła z trudnościami finansowemi, gdyż społeczeństwo nie interesowało się nią dostatecznie. Wtedy ś. p. ks. Musielewicz zaproponował kierowniczce szkoły p. J. Siwikowej nabycie szkoły za parę tysięcy rubli, co się też stało i już od roku 1910 szkoła była prowadzona na rachunek przełożonej. W tymże roku szkoła została przeniesiona do nowego i obszerniejszego lokalu przy ul. Małachowskiego, gdzie się mieści do dziś.

Znaną jest ogólnie rzeczą, że polskim szkołom prywatnym pod zaborem rosyjskim przeszkadzano w rozwoju zarówno pod względem organizacyjnym jak i wychowawczym. Rosyjskie ministerstwo oświaty gorliwie zwalczało nauczanie w duchu narodowym polskim. Urządzano się więc w ten sposób, że tworzono 7-klasowe szkoły handlowe, które podlegały nie ministerstwu oświaty lecz ministerstwu przemysłu i handlu. Wizytatorzy tego ministerstwa odznaczali się liberalizmem. Takim liberałem był np. Chołodowski, który przez palce patrzył na to, że młodzież polska w szkołach handlowych kształciła się w duchu narodowym z wyraźnem lekceważeniem planów rusyfikacyjnych rządu. Dlatego to obecne męskie gimnazjum im. Staszica i szkoła p. Siwikowej były szkołami handlowemi. W roku 1910 7-klasowa szkoła żeńska W. Mojkowskiej zmieniła swą nazwę na 7-klasową szkołę handlową J. Siwikowej.

Nadeszły ciężkie lata wojny. W szkole odbiło się to przedewszystkiem na liczbie uczenic, których znaczny ubytek spowodował duże trudności materjalne. Na dobitek i władze okupacyjne przy końcu swoich rządów poczęły się wtrącać do spraw szkolnictwa, nie mając bynajmniej na oku jego dobra. Na szczęście wojna się rychlej skończyła, niż Niemcy zdołali zahamować pęd do unarodowienia szkolnictwa polskiego.

Od początku istnienia szkoły p. J. Siwikowej źródłem wielkiej troski zarówno przełożonej jak i rodziców, kształcących w szkole swe córki, był brak odpowiedniego lokalu szkolnego. Najlepszym chęciom pomieszczenia szkoły we własnym gmachu stanęła na przeszkodzie wojna i trudna sytuacja materjalna. Dla ułatwienia szkole zdobycia własnego, wygodnego locum p. J. Siwikowa przekazała ją w roku 1918 Polskiej Macierzy Szkolnej. Szkoła została przekształcona na 8-klasowe gimnazjum żeńskie Polskiej Macierzy Szkolnej. Gdy jednak i uspołecznienie szkoły nie posunęło naprzód sprawy budowy gmachu, poczęto czynić starania u rządu o upaństwowienie gimnazjum, co się też stało w roku 1921. Obecne roboty przy budowie części gmachu gimnazjum im. E. Plater są już na ukończeniu i przy dalszem wydatnem poparciu społeczeństwa gmach wkrótce zostanie oddany do użytku.

Dzisiejszy jubileusz gimnazjum im. E. Plater jest zarazem jubileuszem pracy pedagogicznej p. Józefy Siwikowej. Wszyscy, którzy wciągu ubiegłych lat 25 mieli możność zetknięcia się z atmosferą szkoły, przepojoną obowiązkowością i wiarą w skuteczność środków stosowanych przy wpajaniu młodzieży najlepszych cnót obywatelskich, ci w srebrne gody p. Siwikowej ze szkolnictwem oddadzą szczery hołd rzetelnej zasłudze.

Hołd ten oddać należy, choć w żaden sposób nie dorówna on temu serdecznemu entuzjazmowi i niekłamanej wdzięczności, którą dziś na zjeździe obdarzą przełożoną b. wychowanki, zlatujące się na miejsce swojej wczesnej młodości ze wszystkich stron kraju. Ich dobre wspomnienia o szkole, ich powodzenie w życiu, ich nadewszystko wysoka wartość społeczna będzie dla przełożonej najżywiej przemawiającym dowodem dobrze spełnionego obowiązku.

# SŁOWO MŁODOŚCI.

### NA ZJAZD B. WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. E. PLATER.

*Ktoś może dzisiaj nachyli się ku nam*
*I szepnie dawno zapomniane słowo.*
*Potem wstydliwie w sercu zadrga struna*
*Piosnką wczorajszą i uczniowską mową.*

*Są słowa proste, które wszystko znaczą:*
*Lekcję i szkołę, i w cenzurze stopnie,*
*I modny przebój.... Śmieją się i płaczą,*
*I smutne prawdy skrywają roztropnie.*

*Później się słowo w obcym znajdzie tłumie,*
*By zmilknąć nagle, wstydząc się swej krasy,*
*Bo nikt i nigdzie go tak nie zrozumie,*
*Jak my, co z jednej w świat wyszliśmy klasy.*

*Niech będzie dzwonek i niech klasa znowu,*
*Przed lekcją modły zanosząc do Boga,*
*Odnajdzie w duszy swej młodości słowo,*
*Na wyboistych zagubione drogach.*

*Zajmijmy w ławkach miejsca bez pośpiechu,*
*Bo miejsc nie zbraknie, gdy z nas wielu zbrakło.*
*Trzeba porotórzyć kurs dawnych uśmiechów,*
*Nieważnych uraz, przyjaźni wyblakłych.*

*Trzeba wczorajszy dzień w dzwon odlać nowy,*
*By się nad dzisiaj naszem rozkołysał*
*I trzeba zeszyt pokazać domowy,*
*By wiedzieć, czem go z nas każdy zapisał.*

*K. Ćwierk.*

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 22 Sobota | Dziś Sotera<br>Jutro Wojciecha<br>Wschód słońca 4 m. 39.<br>Zachód „ 18 m. 46. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**dziś wyświetlają:**

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pod Twoją obronę.
PALACE: Madame Butterfly.
EDEN: Kurjer syberyjski.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Ekstaza.
NOWOŚCI: Transatlantic.

DĄBROWA

WANDA: Prawo do grzechu i Tajemnicza wyspa.
SEZAM: Samotny Orzeł i Tempo życia.
ARS: Licytacja miłości.

ZAWIERCIE

STELLA: Halka.
ARLEKIN: 10% dla mnie.

× **POBYT WICEMIN. DR. PIESTRZYŃSKIEGO.** Wiceminister opieki społecznej dr. Piestrzyński bawił przez dwa dni w Zagłębiu, wizytując Kasę chorych. Wczoraj popołudniu odjechał do Warszawy.

× **ZEBRANIE STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA** św. Wincentego a Paulo parafji Nowy Sielec odbędzie się 25 b.m. o godz. 4 popoł. Sprawy b. ważne. Zarząd prosi o punktualne i liczne przybycie.

× **NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ.** W poniedziałek wieczorem w magistracie sosnowieckim odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady przybocznej w sprawie dzierżawy rzeźni miejskiej.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę — dwa przedstawienia o godz. 6 i 9 wieczorem dana będzie arcywesoła rewja w 2 częściach, 20 obrazach p.t. „HUMOR KRZEPI". Na barwną całość złożą się najnowsze przeboje taneczne i śpiewne oraz arcywesołe skecze: **Ciapciuś, Ogród japoński, Bajka, Hipek i Malwina, Idjoci, Skarga jeszybotnika, Jak było za czasów Adama, Chcesz to mnie bierz, Siódme nie kradnij, Skończona pieśń, Szczęście trzeba brać, Kogo ten interes obchodzi, Radjo, To sen, Każdemu wolno kochać i in.** — Ceny miejsc popularne od 50 gr. do 2.50 zł. łącznie z dopłatami.

W niedzielę popołudniu — akademja organizowana przez gimnazjum im. Em Plater.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30 — rewja „HUMOR KRZEPI". Ceny miejsc popularne.

W poniedziałek teatr nieczynny.

## Teatr Polski w Katowicach

### POPULARNE PRZEDSTAWIENIA.

Uwzględniając liczne życzenia publiczności wyrażone pod adresem dyrekcji teatru za pośrednictwem „skrzynki życzeń", zdecydowała dyr. teatru urządzenie szeregu przedstawień tych sztuk, które w okresie bież. sezonu zyskały największą popularność oraz wykazały największe zainteresowanie się publiczności. Wybrano następujące sztuki: **„Roxy", „Panna Flutie"** i **„U mety".** Przedstawienia te będą miały charakter popularny i ażeby umożliwić najszerszym sferom społeczeństwa tanią rozrywkę kulturalną w teatrze wprowadza dyr. teatru specjalnie dla tych przedstawień niepraktykowaną do tej pory daleko idącą obniżkę cen biletów tak, że najdroższy bilet będzie wynosił wraz z podatkiem na bezrobotnych i Czerwony Krzyż zł. 1.50, oraz najtańszy 50 gr.

**REPERTUAR.**

Sobota 22 bm. — popoł. Przedstawienie szkolne „Płonie ognisko", — wiecz. Przeklęte srebro.

Niedziela 23 b.m. popoł. „Golgota" — wieczorem „Przeklęte srebro".

Z SALI KONCERTOWEJ.

# Koncert orkiestry

## MARYNARKI WOJENNEJ.

W ub. czwartek, po zakończeniu manifestacji antyniemieckiej w Dąbrowie, odbył się w sali kina Wanda koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni, pod wytrawną batutą kpt. A. Dulina.

Otóż trzeba stwierdzić, iż t. zw. popularnie „grające majtki" zrobiły w Dąbrowie niebywałą furorę, zdobywając ogólną sympatję. Jeżeli dziarscy marynarze potrafili „rozkrochmalić" nieskory do wzruszeń ród męski Zagłębia, to o niewiastach niema już co mówić. Z całą pewnością niejeden mąż lub matka dziękowali Bogu, iż marynarze tak krótko bawili w Dąbrowie, inaczej bowiem mogły się dziać rzeczy okropne, bowiem szczur wodny ma dwie pasje: na morzu kocha statek, a na lądzie kobiety.

Ale wracajmy do rzeczy. Otóż sympatyczny zespól urządził dwa koncerty: jeden, o godz. 1 w poł. dla młodzieży szkolnej, a drugi ogólny wieczorem.

Zainteresowanie koncertem było tak olbrzymie, iż do Dąbrowy przybyło mnóstwo osób z okolicy, aby zobaczyć i usłyszeć orkiestrę marynarską. Niestety, tylko część mogła usłyszeć naprawdę wartościowy koncert, gdyż sala nie mogła pomieścić wszystkich i kiedy na widowni zebrało się około półtora tysiąca osób, conajmniej drugie tyle odeszło z braku miejsca.

Umiejętnie dobrany program i świetne wykonanie tak rozentuzjazmowały słuchaczy, iż orkiestry wprost nie chciano puścić, domagając się ustawicznie bisów.

Wytworzył się pomiędzy publicznością a zespołem pełen serdeczności kontakt i orkiestra widząc tyle ciepła i sympatji, grała coraz lepiej, a oczarowani słuchacze natarczywie prosili o więcej.

Wrażenie ogólne odniesione z koncertu było tego rodzaju, że jeżeli nasza marynarka tak opanowała kunszt żeglarski, jak dziedzinę muzyki, to istotnie nasza przyszłość jest na morzu.

Świetne wyszkolenie zespołu muzycznego jest zasługą kierownika kpt. A. Dulina, absolwenta konserwatorjum warszawskiego, kompozytora licznych utworów i wytrawnego dyrygenta, który w prowadzeniu orkiestry wykazał duże walory artystyczne.

Faktem jest, iż tak doskonałej orkiestry dawno mieszkańcy Dąbrowy nie słyszeli, nic przeto dziwnego, iż występ zespołu marynarki wojennej pozostawił jaknajlepsze wspomnienia i sądzić należy, że Zagłębie nasze częściej będzie odwiedzane przez miłych sercu naszemu marynarzy, co mieć będzie również pewne znaczenie propagandowe.

× **ZEBRANIE HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH** Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 23 b.m. o godz. 10 rano w lokalu „Kuźnicy" w Sosnowcu (Warszawska 22). Walne zebranie hodowców zostało zwołane w związku z przymusową rejestracją, zarządzoną przez starostwo.

× **ZARZĄD POL. TOW. GIMN. „SOKÓŁ"** gniazda Sosnowiec III podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę 29 b.m. w lokalu własnym odbędzie się walne roczne zebranie członków Towarzystwa w pierwszym terminie o godz. 18, a wrazie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków zebranie w drugim terminie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu punktualnie o godz. 19, bez względu na ilość przybyłych członków.

× **CHOĆ GOŁO, LECZ WESOŁO.** W ub. środę została wystawiona w Dąbrowie staraniem nowozałożonego koła absolwentów gimnazjum im. Łukasińskiego rewja p. n. „Choć goło, lecz wesoło". Rewja ta, aczkolwiek należy uważać ją za udaną, posiadała za mało humoru, co prawdopodobnie stało się skutkiem niezbyt szczęśliwego doboru skeczów. Pozostałe natomiast numery wypadły dobrze. Bardzo dobry był chór rewelersów. Z pośród całego zespołu wyróżniał się najbardziej p. W. Szymański. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. I. Jankowska i p. A. Olszacki za pięknie wykonanego walczyka. Conferencier p. T. Sobolewski — dobry. W czasie rewji przygrywała doskonała orkiestra, prowadzona wprawną ręką p. W. Brodzińskiego. Dekoracje efektowne

## A kto chce
### ROZKOSZY UŻYĆ...

Pobór rocznika 1912, oraz odroczonych roczników 1910 i 1911, którzy przy przeglądach poprzednich zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategorja B), ochotników urodzonych w 1913, 1914 i 1915 r. oraz innych roczników, odbędzie się na terenie powiatu Będzińskiego podług następującego planu:

Poborowi z Będzina winni się zgłosić w dn. 2, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12 maja r.b. z Wojkowic Kościelnych 12 i 13 maja; z Bobrownik 15, 16 i 17 maja; z Grodźca 17 i 18 maja; z gminy Olkusko-Siewierskiej 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27 i 29 maja; z Dąbrowy Górniczej 30, 31 maja, 1, 2, 3 i 6 czerwca; z Łagiszy 7 i 8 czerwca; z gm. Ożarowice 8 czerwca; z gm. Łosień 9 czerwca; z Czeladzi 10, 12 i 13 czerwca; z Niwki 14 i 16 czerwca; z Zagórza 16, 17, 19 i 20 czerwca. Dodatkowa komisja dla poborowych gmin powyższych odbędzie się dn. 21 czerwca r.b.

Komisja poborowa urzędować będzie w sali na górze Zamkowej w Będzinie, od godz. 8.30 rano.

Pobór w Sosnowcu odbywać się będzie w dniach następujących: 3, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27 i 28 czerwca r.b. Dodatkowa komisja odbędzie się dn. 30 czerwca rb. Komisja poborowa urzędować będzie w lokalu polskiego Związku zawodowego przy ul. Marjackiej 1, od godz. 8.30 rano.

---

× **DZIŚ RENDEZ - VOUS NA „CZARNEJ KAWIE".** Akademickie koło Zagłębian we Lwowie urządza dzisiaj o godz. 5 popoł. w restauracji „Savoy" w Sosnowcu „Czarną kawę". Wstęp wraz z podwieczorkiem 3 zł. od osoby. W programie zabawy występy artystyczne, dancing. Dochód przeznaczony jest na samopomoc akademicką koła Zagłębian.

Życzliwie i sympatycznie usposobione społeczeństwo zagłębiowskie niewątpliwie poprze tę imprezę, naznaczając sobie dzisiaj randez - vous na akademickiej czarnej kawie.

× **PRAWO DO ZASIŁKÓW ROBOTNIKÓW ZATRUDNIONYCH ZAGRANICĄ.** Z dniem 13 b.m. weszło w życie rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 9 stycznia r.b., wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, w sprawie uprawnień robotników, zatrudnionych zagranicą do zasiłków na wypadek bezrobocia. Na mocy tego rozporządzenia, robotnikom, którzy pracowali na terenie Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Luxemburga, Czechosłowacji, Austrji, oraz w. m. Gdańska, przy ubieganiu się o zasiłki z tytułu bezrobocia czas pracy zagranicą zalicza się identycznie, jak czas pracy w Polsce. Natomiast robotnikom, którzy pracowali w inych krajach, czas pracy zalicza się w tych wypadkach, jeżeli następnie przepracowali przynajmniej 13 tygodni w Polsce.

× **OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW.** Otwarta w Dąbrowie wystawa obrazów grupy artystów - malarzy Zagłębia Dąbrowskiego wrkótce zostanie zamknięta. Wystawę można zwiedzać jeszcze tylko dzisiaj i jutro. Kto zatem dotychczas jeszcze nie miał możności zapoznania się z pracą naszych artystów malarzy, powinien pospieszyć się i zwiedzić wystawę póki jeszcze pora.

× **ZEBRANIE PODOFICERÓW REZ. W GRODŹCU.** W dniu 22 b.m. t.j. dzisiaj o godz. 18.30 w szkole powszechnej nr. 1 przy ul. Narutowicza w Grodźcu odbędzie się plenarne zebranie Związku podoficerów rezerwy koła Grodziec, Podoficerowie rezerwy proszeni są o liczne i punktualne przybycie na zebranie. Sprawy b. ważne.

× **PORANEK.** Szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Sosnowcu urządza w dniu 23 b.m. o godzinie 11 i pół przed południem w sali kina „Palace" poranek z nader urozmaiconym programem. W części pierwszej utwory solowe wykonane będą przez uczniów klasy śpiewu solowego miejscowej szkoły muzycznej pp.: S. Tkaczykowej, H. Śliwczanki, T. Bawela i H. Sajdaka, oraz prof. B. Zająca (skrzypce), w części drugiej — interesujący film. Solistom akompanjować będzie dyr. E. Horbaczewska. Dochód z poranku przeznaczony jest na niezamożnych uczniów szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu. Wstęp od 30—49 groszy

# NIESAMOWITY BOCIAN
## okazał się dezerterem z 23 p.a.l.

Okazuje się, iż bocian, o którego zjawieniu się na budynku braci Szajn w Będzinie wczoraj pisaliśmy, nie jest żadnym przybłędą lub przelotnym gościem, lecz stałym mieszkańcem Zagłębia, a co ważniejsze, należy do ptaków zmilitaryzowanych, gdyż siedzibę swą miał w koszarach 23 p. a. l.

To nie są żarty, gdyż nie wszyscy zapewne wiedzą, iż w koszarach naszego pułku prócz okropnych armat i różnego sprzętu wojennego, jest również mały zwierzyniec, w którym znajdują się różne okazy świata zwierzęcego i skrzydlatego. Między innemi chowały się tam również dwa boćki. Bociany należą do ptaków poważnych, umiejących godnie się zachować, nic przeto dziwnego, że garnizonowe pupilki dobrze się sprawowały, nie wykazując żadnych złych skłonności.

Przedewszystkiem nie bawiły się w politykę. Od każdego, kto tylko przyniósł dobry kąsek, brały bez skrupułu i żyły sobie w spokoju i dobrobycie poczciwe boćki, chwaląc sobie życie wojskowe.

Niestety, przyszła wiosna i w sercach bocianów zaczęły się budzić dziwne tęsknoty i pragnienia. Przez siatkę widziały piękny błękit nieba i silnie odczuwały potrzebę rozwinięcia skrzydeł pod niebieską kopułą i wyładowania nadmiaru energji oraz zaspokojenia pragnień serca. Poprawnie zachowując się dotychczas bociany zaczęły ujawniać dziwne zmiany. Posmutniały, nie chciały jeść i ustawicznie badały siatkę, przemyśluiąc, jakby wydostać się na wolność.

Wreszcie onegdaj dla jednego z nich nadeszła upragniona chwila, korzystając bowiem z nieuwagi żołnierza, który przyniósł im jedzenie i nie przymknął należycie drzwiczek jeden z nich runął błyskawicznie w otwór i. rozwinąwszy skrzydła, wzbił się w górę.

Skutkiem długiej bezczynności w klatce, odwykł od latania, to też odleciał od koszar kilkadziesiąt zaledwie kroków i usiadł na domu braci Szajn przy ul. Małachowskiego, wywołując sensację i zbiegowisko.

Słowem dezerter i choć żadna kara mu nie grozi, napewno do klatki nie wróci. Widocznie bocian nie chce zostać w Będzinie, gdyż po dłuższym odpoczynku na dachu, odleciał w niewiadomym kierunku.

Niewątpliwie skończy tak, jak wszyscy na tym świecie, t. j. znajdzie sobie towarzyszkę i zaczną się troski i kłopoty dnia codziennego. Dopiero poniewczasie przyjdzie do przekonania, iż w koszarach było lepiej, lecz będzie już zapóźno.

Wiadomość o ucieczce bociana z koszar wywołała wśród płci pięknej duże zadowolenie, gdyż uważają, że po bocianie pokażą się na mieście także i... nie bociany, jako że czas potemu jest najwyższy, a życie jest krótkie.

# Bojkot niemieckich towarów
## nie przyjął się dotąd w Zagłębiu.

Widocznie bojkot towarów niemieckich zaczyna coraz dotkliwiej dawać się we znaki niemiaszkom, gdyż firmy niemieckie, chcąc uniknąć skutków bojkotu, starają się towary swe wprowadzić do Polski drogą okólną przez Austrję i Czechosłowację.

W związku z tem organizacje kupieckie zalecają swym członkom ostrożność przy nabywaniu towarów i skrupulatne sprawdzanie świadectw pochodzenia.

Przy sposobności trzeba zauważyć, iż podczas niedawnej manifestacji ludności żydowskiej w Zagłębiu przeciwko gwałtom hitlerowskim, przedstawiciele tej ludności solennie zapewniali o bezwzględnem przeprowadzeniu i stosowaniu w całej rozciągłości bojkotu towarów niemieckich. Tymczasem w praktyce jakoś tego nie widać i **sklepy żydowskie w dalszym ciągu sprzedają wyroby niemieckie,** a interpelowani w tej sprawie odpowiadają, iż brak jest jeszcze wyrobów krajowych, co naturalnie nie odpowiada prawdzie.

Widocznie „gwałtowny" protest skończył się na wygłoszeniu kilku przemówień i bojkot towarów niemieckich pozostanie w sferze projektów.

# PODSTĘPNA ZBRODNIA
## na tle zdrożnej miłości.

Mieszkańcy Zawiercia poruszeni zostali do głębi zagadkową zbrodnią, jaka się niedawno rozegrała pomiędzy dwoma sublokatorami zamieszkałymi u niejakiej Sikorowej (Górnośląska 57), bezrobotnym Romanem Frukaczem, a Polewczakiem, człowiekiem żonatym.

Pewnego razu, wieczorem, Frukacz zaproponował Polewczakowi, żeby udał się z nim na przechadzkę do pobliskiego lasku. Kiedy nie spodziewający się niczego Polewczak znalazł się z Frukaczem na ulicy Miodowej, Frukacz wyciągnął nagle broń i począł strzelać do przyjaciela. Przerażony Polewczak zaczął uciekać wzywając głośno ratunku. W ślad za nim posypały się strzały...

Jedna kula rozszarpała mu ucho, druga zarysowała czaszkę, inne na szczęście chybiły. Ociekający krwią, słaniający się ledwie na nogach, Polewczak dopadł bramy. Zaalarmowani strzałami mieszkańcy wybiegli na ulicę i oczom ich przedstawił się grożą przejmujący widok. W kałuży krwi leżał Polewczak. Zbrodniarz, który do ostatniej chwili gonił przyjaciela, widząc ludzi spieszących na pomoc, zawrócił i znikł w ciemnościach.

Po udzieleniu rannemu pomocy, zeznał on, że osobnikiem, który strzelał do niego był jego współlokator — Frukacz. Policja stanęła przed trudną do rozwiązania zagadką. Co bowiem mogło skłonić Frukacza do zabójstwa Polewczaka, który będąc bezrobotnym nic nie posiadał? A może zemsta?! Wszczęte natychmiastowe dochodzenie zaprowadziło policję na właściwy ślad.

Frukacz już od dłuższego czasu planował zbrodnię, mając zamiar pozbyć się niewygodnego współlokatora. Zamiar ten zrodził się w jego głowie od chwili poznania żony Polewczaka, z którą udało mu się nawiązać intymne stosunki — naturalnie, bez wiedzy jej męża, który niczego nie podejrzewał. Ułożywszy plan zbrodni, Frukacz przygotował broń, którą przerobił z karabinu i czekał tylko odpowiedniej okazji, żeby zamiar swój wprowadzić w czyn. Namówiwszy pewnego wieczoru nie spodziewającego się niczego Frukacza do odbycia z nim spaceru, udał się z nim do lasku, gdzie miał zastrzelić przyjaciela. Widocznie jednak w ostatniej chwili sumienie ruszyło zbrodniarza; począł się wahać! Powracali ze spaceru... Frukacz czuł, że albo teraz, albo nigdy. Wahał się jeszcze, ręce mu drżały, lecz kiedy znaleźli się przy ul. Miodowej, opanował się, sięgnął do kieszeni, poczem strzelił kilka razy do Polewczaka. Że powodem zbrodni, jakiej dopuścił się Frukacz, była żona Polewczaka, wykazało to śledztwo.

Uwagę policji zwróciło podejrzane zachowanie się żony Polewczaka, która zmieszana i drżąca, plątała się w zeznaniach. W 10 dni potem zgłosił się do komisarjatu Frukasz, którego zeznania potwierdziły całkowicie podejrzenie policji. Jak się okazało łączyły go z Polewczakową od dłuższego już czasu bliższe stosunki i to zdecydowało, że Frukacz postanowił pozbyć się niewygodnego świadka. Frukacza aresztowano. Wczoraj odbyła się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciw niemu rozprawa.

Oskarżony do winy się nie przyznał i nie chciał wyjawić powodów, które skłoniły go do zamierzonego morderstwa. Twierdził tylko uparcie, że w lesie zaczepił go Polewczak, grożąc mu karabinkiem. Podczas szamotania się padły strzały. Więcej nic nie wie. Rozprawa trwała kilka godzin. Jak ujawnił przewód sądowy, Frukacz — to człowiek o niskich i złychinstynktach, zdolny do wszystkiego, nie cofający się przed niczem, nawet przed zbrodnią. Sąd po dłuższej naradzie skazał Frukacza na 5 lat więzienia. Po odczytaniu wyroku niedoszły morderca rzucił się z płaczem na ziemię i począł wykrzykiwać:

— Pozbawili mnie wolności, o Boże! Co teraz ze mną będzie?! Kiedy się nieco uspokoił, odwieziono go do więzienia.

# Zmiany ustawy
### O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE I HANDLU.

Ogłoszona została ustawa w sprawie zmian w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Ustawa ta postanawia, że czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobe i nie może przekraczać 48 godzin na tydzień. Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może po zasięgnięciu opinji organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców wydawać osobne przepisy, regulujące rozłożenie czasu pracy dla osób, zatrudnionych w zakładach, w których praca jest uzależniona od pory roku i warunków atmosferycznych w ten sposób, że wskutek skrócenia czasu pracy w pewnych okresach nastąpi przedłużenie czasu pracy w innych okresach, przyczem przeciętny czas pracy, obliczony na przyjętą liczbę tygodni, nie przekroczy 48 godzin na tydzień, a dzienny czas pracy — 10 godzin.

Minister opieki społecznej ureguluje w drodze rozporządzeń czas pracy osób, zatrudnionych w zakładach leczniczych. Praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzaną conajmniej 25% dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedziele i święta, dodatek ten ma wynosić conajmniej 50 proc.

Ustawa powyższa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 r.

---

× **ZARZĄD SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU P.Z.Z.P.P. I H. RZ. P.** zawiadamia, iż organizowany przez sekcję rozrywkową turniej szachowy z nagrodami o mistrzostwo oddziału rozpocznie się nieodwołalnie w niedzielę, 23 b.m. o godz. 15 w lokalu Związku (Sienkiewicza 17-a). Członkowie, życzący sobie wziąć udział w turnieju, mogą się jeszcze zgłosić w dniu rozgrywek do godz. 14.45, przynosząc ze sobą szachy.

× **O BUDOWĘ RZEŹNI W CZELADZI.** Wczoraj w magistracie czeladzkim odbyła się konferencja zarządu ze Związkiem rolników w sprawie odstąpienia placu pod rzeźnię. Rolnicy godzą się na sprzedaż wymaganego terenu, lub zamianę, jednak kom. Piwowar nie chce słyszeć o tem, domagając się ofiary. Wobec takiego stanowiska komisarza konferencja nie dała żadnego wyniku.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z opisem awantury w „Warszawiance", wywołanej przez łapaczy z ul. Modrzejowskiej, obecni wówczas w „Warszawiance", a wymienieni w K. Z. bracia Topiol, proszą nas o wyjaśnienie, że nie są łapaczami z ul. Modrzejowskiej.

× **300 LUDZI ZATRUDNI CZELADŹ.** W związku z planem zatrudnienia bezrobotnych w Zagłębiu, sejmik będziński wyznaczył 300 bezrobotnych, których Czeladź musi zatrudnić w bieżącym sezonie.

× **OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTAMI.** Aferzyści zagraniczni w różnorodny sposób, jak np. zapomocą ogłoszeń w prasie, prospektów i ofert wysyłanych poszczególnym osobom, za pośrednictwem wędrownych agentów i t. p. proponują udzielanie długoterminowych pożyczek zagranicznych na dogodnych warunkach, pobiarając zgóry nieraz znaczne kwoty na rzekome koszty administracyjne lub jako wadja określone procentowo według wysokości obiecywanej pożyczki. Ponadto niektórzy z nich, będący zarazem agentami ubezpieczeniowymi wymuszają na starających się o pożyczki ubezpieczanie się na wysokie sumy w zagranicznych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych, od których otrzymują za to prowizję, a reflektantom na pożyczki wmawiają, że polisy asekuracyjne są jedną z koniecznych gwarancyj zabezpieczających pożyczki.

Ponieważ w ostatnich czasach akcja ta, przeważnie w województwach zachodnich, znacznie się wzmogła, narażając wiele osób na poważne straty, gdyż pobrane przez rzekomych pośredników kwoty należy uważać za przepadłe, władze ostrzegają społeczeństwo przed tego rodzaju pośrednikami.

× **WCZEŚNIE ZACZĄŁ.** Helena Stefańska, zamieszkała w Będzinie spostrzegła onegdaj w mieszkaniu brak złotego zegarka z branzoletką, wartości 180 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja ustaliła że dokonał jej 11-letni Tadeusz Rostel, zamieszkały w pobliżu oskarżonej. „Obiecującego" chłopca przekazano władzom sądowym.

## ZE SPORTU.

ZAGŁĘBIANKA — UNJA.

W nadchodzącą niedzielę S. T. S. „Unja" spotka się na swoim stadjonie z drużyną K.S. „Zagłębianka", Będzin, o mistrzostwo kl. A. Początek zawodów o godz. 16.

O godz. 14 odbędzie się przedmecz rezerw, zaś o godz. 15 rozegrany zostanie mecz piłki koszykowej między S. M. P. Sosnowiec, a drużyną Unji.

PIERWSZY TRENING LEKKOATLETYCZNY

pań i panów strzeleckiego Tow. sportowego „Strzała" odbędzie się w dniu 22 b.m., t. j. dzisiaj o godz. 16 na boisku miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Sosnowcu przy ulicy Aleja.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. jutro odbędą się następujące spotkania ligowe:

Ruch — Wisła;
Garbarnia — Warta;
Warszawianka — Ł. K. S.;
Czarni — Legja;
22 p. p. — Pogoń.

Na meczu Garbarnia — Warta sędziować będzie p. Słomczyński z Sosnowca.

PÓŁNOC — POŁUDNIE.

Jak się dowiadujemy P.Z.P.N. wyznaczył miejsce rozegrania dorocznego spotkania dwu reprezentacyj piłkarskich Północ — Południe o puhar dr. Centnarowskiego w dniu 7 maja do Katowic. Dzień ten jest dniem „P.Z.P.N." W dniu tym reprezentacja Zagłębia Dąbr. zmierzy się w Sosnowcu z reprezentacją Śląska; drugi garnitur Śląska grać będzie w tym samym dniu z reprezentacją Krakowa.

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO K.M.Z.D.

Zarząd Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego za naszem pośrednictwem przypomina członkom swym i sympatykom, że w dniu jutrzejszym nieodwołalnie odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu letniego. Ostateczny program tej uroczystości po porozumieniu się z zarządem okręgowego Związku motocyklowego ustalono, jak następuje: godz. 9 rano zbiórka na placu przed dworcem kolejowym w Sosnowcu, godz. 9.30 wyjazd do Katowic i przyjęcie tam udziału w uroczystości Klubu śląskiego, godz. 10.30 defilada przez Katowice, Królewską Hutę i powrót do Sosnowca, godz. 12.30 Msza św. w kościele Wn. N. M. P. poczem wspólny obiad. Wobec tego, że zarząd K.M.Z.D. gościć będzie u siebie liczną delegację klubów śląskich z prezesem okręgowym Związku motocyklowego p. majorem Kowalówką na czele, zarząd usilnie prosi członków K. M. Z. D. o bezwarunkowe stawienie się z małżonkami.

T. S. DĄBROWA — GWIAZDA (BĘDZIN).

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4 popołudniu na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędzie się pierwsze spotkanie o mistrzostwo kl. B między T. S. Dąbrowa i Gwiazdą będzińską. Przedmecz o godz. 2 popołudniu między T. S. Dąbrowa rez. — Gołonóg.



## Kronika Zawiercia.

× **W ZWIĄZKU Z ZABAWĄ**, urządzaną przez Stowarzyszenie Pań mił. św. Wincentego a Paulo w dniu dzisiejszym w salonach Resursy, komitet zwraca się z prośbą do łaskawych ofiarodawców o nadsyłanie produktów do bufetu dzisiaj między godz. 3—5 popol. do Resursy.

× **ZA CHLEBEM.** W tych dniach wyjechało do pracy przy budowie kolei Kraków — Miechów 60 bezrobotnych oraz 50 do Janowej Doliny. Przewidziany jest wyjazd jeszcze kilku partyj bezrobotnych do pracy.

× **NOWE WŁADZE STRZELCA** w Zawierciu są następujące: prezes — S. Małanowicz, wiceprezes — J. Czarnota, Gąsiorowski — sekretarz, M. Plebańczyk — skarbnik oraz E. Wochtman i L. Świderski — członkowie zarządu.

× **STRAŻ OGNIOWA WE WŁODOWICACH** wystawiła w drugi dzień ub. świąt bardzo starannie dwie jednoaktówki: „Haneczka Wożańska" i „Zaręczyny Druzgały". Licznie zebrana publiczność oklaskiwała wykonawców, a zwłaszcza pp.: Sz. Morawca, J. Utracką, R. Domagałę, W. Filipka i H. Bąbską. Dochód z imprezy przeznaczono na cele straży.

× **OBIECUJĄCA CÓRECZKA.** Jan Obwarzanek, zamieszkały w Zawierciu (Porębska 36) oskarżył przed policją swą córkę Irenę o skradzenie mu z szuflady 500 zł. Obiecującą córeczką zajęła się policja.

× **PASAŻEROWIE „NA GAPĘ".** W pociągu osobowym na stacji w Zawierciu zatrzymano dwóch małoletnich pasażerów, jadących bez biletów: 13-letniego Henryka Sznabrona z Szydłowca i 11-letniego Władysława Sobótkę z jednej z wiosek podwarszawskich. Młodocianych podróżników zatrzymano w areszcie do czasu ustalenia ich tożsamości.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## SPADEK DOLARA.

Już od kilku dni donosiły depesze o nerwowym nastroju, panującym w amerykańskich kołach politycznych i gospodarczych i o nacisku tych kół na prezydenta Roosevelta w kierunku ratowania gospodarczego życia Stanów Zjedn. za pomocą inflacji. Według pół-oficjalnych komunikatów prez. Roosevelt opierał się tym sugestjom, ale równocześnie miał wyrazić zgodę na przedłożony mu przez banki plan „nowej ekspansji kredytowej".

Nie ulega wątpliwości, że ta właśnie wiadomość spowodowała nagłe obniżenie się kursu dolara na giełdach światowych. Ekspansję kredytową można robić tylko za pomocą maszyny drukarskiej, przyczem jest rzeczą prawie obojętną, czy drukuje się banknoty czy nowe papiery państwowe. Jeżeli prez. Roosevelt istotnie wyraził zgodę na rozszerzenie podstaw kredytu amerykańskiego, to znaczy, że tem samem zdecydował się zejść z dotychczasowej linji obrony złotego parytetu dolara.

Jak widzimy więc, ocena sytuacji dolara zależy od potwierdzenia lub zdezawuowania tych wiadomości o stanowisku Białego Domu. Jedno jest pewne. Wobec olbrzymich rezerw złota utrzymanie lub „puszczenie" dolara zależy całkowicie od woli rządu amerykańskiego, który w każdej chwili może drogą interwencyjną powstrzymać spadek i przywrócić dolarowi złoty parytet.

Jeżeli interwencja taka nie nastąpi, to będzie to niechybną oznaką, że rząd amerykański zdecydował się na dewaluację, by tą drogą osiągnąć przedewszystkiem dwa cele: zmniejszyć olbrzymie zadłużenie, ciążące na życiu gospodarczem Ameryki i pobudzić produkcję drogą zwyżki cen wewnętrznych i rozszerzenia perspektyw eksportowych.

Co do tych możliwości rozszerzenia eksportu, to sprawa nie przedstawia się tak prosto. Jest rzeczą jasną, że w odpowiedzi na dewaluację dolara, kraje importujące pewezmą środki obronne w postaci podwyższenia stawek celnych. Na tej drodze doszłoby znów do zaostrzenia światowej wojny celnej i to w przededniu konferencji waszyngtońskiej, zwołanej przez prez. Roosevelta dla... obniżenia barjer celnych na całym świecie.

Nie jest także rzeczą wykluczoną, że spadek dolara jest zjawiskiem chwilowem, mającem na celu osiągnięcie pewnych korzyści taktycznych. Takie przypuszczenie snuje cała prasa angielska, która obniżkę waluty amerykańskiej uważa za posunięcie prez. Roosevelta, mające na celu wywarcie nacisku na Anglję w przededniu przyjazdu Mac Donald do Waszyngtonu. Anglja najdotkliwiej odczułaby na rynkach światowych konkurencję zdewaluowanego dolara, tak że płaszczyzna do ewentualnych targów byłaby tu dość szeroka.

W każdym razie wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać już w czasie najbliższym, bo wobec poważnej sytuacji na giełdach prez. Roosevelt nie może milczeć, a oświadczenie jego wyjaśni autorytatywnie, na jaką politykę walutową zdecyduje się rząd amerykański.

## Głos angielskich mężów stanu.

Niedawno obiegła prasę ciekawa wiadomość o tem, jak to książę Walji gorąco zaleca przemysłowcom i kupcom angielskim jaknajwydatniejsze korzystanie z reklamy prasowej, którą słusznie uważa za świetny środek walki z kryzysem gospodarczym.

W związku z tą wiadomością godzi się podkreślić, iż wogóle mężowie stanu Anglji tego kraju najbardziej doświadczonych i wytrawnych kupców, rozumieją znaczenie reklamy prasowej i stale, przy każdej okazji podnoszą jej rolę w rozwoju życia gospodarczego.

Pamiętnem było wygłoszone w swoim czasie na zgromadzeniu Towarzystw angielskich inserentów przemówienie na temat reklamy prasowej, które wygłosił kanclerz skarbu Wielkiej Brytanji Neville Chamberlain. Szef finansów angielskich z entuzjazmem mówił o skuteczności reklamy prasowej i podkreślał, iż rząd brytyjski zdaje sobie doskonale sprawę z roli i pożytku ogłoszenia prasowego, należy do największych w państwie inserentów. Ministerstwo rolnictwa, urząd handlu Imperjum (Empire Marketing Board) ministerstwo zdrowia i skarb państwa stale i z dobremi rezultatami posługują się ogłoszeniem prasowem.

Wspominamy już książę Walji udziela stale swego poparcia urządzanym perjodycznie w Londynie wystawom ogłoszeniowym. Ostatnia wystawa taka zorganizowana była w stolicy Anglji na jesieni ubiegłego roku i wykazała ,iż mimo kryzysu przemysł i handel angielski nie wyrzekają się ogłoszenia prasowego.

Tak traktują reklamę prasową panujący na olbrzymich rynkach światowych Anglicy. Czemu dotychczas lekceważy tę reklamę będący w zaczątkach swego rozwoju przemysł i handel polski?

## Kronika gospodarcza.

**NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH** spędzono od dnia 11 do 19 bm. wołów — 30, buhaji — 18, krów — 205, jałówek — 25, świń — 688, cieląt — 35, razem 999 szt. zwierząt. Płacono w dniu 19 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny od 0.90 do 1.40 zł.

**ELEKTRYFIKACJA KRAJU.** W sferach gospodarczych wyrażają przekonanie, że kierownictwo Funduszu Pracy przy uruchamianiu robót publicznych zwracać będzie uwagę na potrzebę budowy dróg i przeprowadzenie robót elektryfikacyjnych. W chwili obecnej nie jest niezbędną budowa nowych elektrowni z wyjątkiem elektrowni wodnej na Dunajcu. Plan robót opracowany na okres 10-letni uwzględnia przedewszystkiem konieczność budowy przewodów celem przeniesienia prądu elektrycznego z elektrowni, istniejących do okręgów niezelektryzowanych. W szczególności wchodzi w grę okręg krakowski, tarnowski i radomsko-kielecki. Przy wykonywaniu tego planu rozłożonego na 10 lat możnaby kosztem 10 miljonów zł. rocznie zatrudnić stale 3000 robotników, przyczem wszystkie materjały, użyte do tych robót, byłyby pochodzenia krajowego. W okręgu tarnowskim prąd dla zasilania dalszych stron mógłby być czerpany z elektrowni w Mościcach. W Krakowie powstałaby spółka komunalna z udziałem Krakowa, Jaworzna i innych gmin, w okręgu radomsko-kieleckim kwestję elektryfikacji powierzonoby zjednoczeniu elektrowni tamtejszych, w którem większość udziałów pozostaje w rękach rządu.

**POLSKA KOMUNIKACJA POWIETRZNA W R. 1932.** Według ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego, samoloty polskich linij lotniczych „Lot" odbyły w ciągu roku 1932 — 5.474 lotów. przebywając w nich dystans 1.200.500 km. W lotach tych polskie aparaty komunikacyjne przewiozły ogółem 11.187 pasażerów ,oraz 364.987 kg. ładunków.

**GDYNIA JAKO PORT DLA CZECH.** W następstwie uchwały na manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie o bojkocie gospodarczym Niemiec, wielkie towarzystwo importowe w Boguminie postanowiło omijać przy transportach porty niemieckie i kierować wszystkie swe zamówienia na Gdynię. Podobną uchwałę zapadła w szeregu innych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem importowem w Boguminie. Nadmienić należy, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

**NOWE ZASTOSOWANIE BAWEŁNY.** W Stanach Zjednoczonych, gdzie bawełna, zarówno jako surowiec, jak w wytwórczości wyrobów gotowych, odgrywa bardzo ważną rolę, czynione są ciągle wysiłki zastosowania bawełny w coraz nowszych dziedzinach. Ostatnio zaczęto powszechnie z powodzeniem używać bawełny do wyrobu łożysk do maszyn, pracujących pod wysokiem ciśnieniem, znaków kierunkowych dla ruchu ulicznego, stopni samochodowych, nawierzchni dróg itd. Obecnie czynione są próby, mające na celu zastąpienie w śluzach betonu bawełną oraz zastosowania jej przy budowie domów. Próby te, jak dotąd, wypadły nader pomyślnie.

**PIWO NIEMIECKIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Oczekiwania Niemiec na wzmożenie się eksportu piwa niemieckiego w związku ze zniesieniem prohibicji w Ameryce, zawiodły. Dotychczas wysłano z Niemiec zaledwie około 40 tys. butelek piwa. O większych wysyłkach narazie niema mowy, ponieważ piwo niemieckie zawiera o wiele większy procent alkoholu, aniżeli pozwala ustawa amerykańska. Również wysokie cło, nałożone na piwo lekkie, zapełnie wyklucza możność eksportu piwa niemieckiego do Stanów Zjednoczonych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 21 kwietnia.

Dewizy: Belgja 124.35. Gdańsk 174.00. Holandja 359.00. Londyn 31.15. Nowy Jork 8.05 Paryż 35.11. Szwajcarja 172.50. Włochy 46.00

Obroty więcej, niż średnie. Tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.15. Rubel złoty 4.86—4.87. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 201.00 — 204.00.

Papiery procentowe: 3 proc. po. budowlana 41.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.25—52.38—53.00, drobne odcinki 59.00 (w proc.): 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 106.25; 4 proc. poż. inwestycyjna 100.50; 4 proc. poż. premjowa dolarowa 54.25 — 53.75—54.00; 5 proc. konwersyjna 43.25; 6 proc. poż. dolar 54.50—53.75—54.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 75.25—75.00; Lilpop 10.75; Starachowice 8.80.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 20.00 do 20.50. Żyto II standard 687 g-l 19.50—20.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 39.50—40.50. Pszenica jednolita 742 g-l 38.50—39.50. Pszenica zbierana 731 g-l 37.50—38.50. Owies jednolity 468g-l 16.00—16.50. Owies zbierany 438 g-l 14.75—15.25. Jęczmień na kaszę 15.50—16.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 16.00—16.50. Gryka 19.00—20.00. Proso 19.00—20.00. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Victoria z workiem 27.00—31.00. Mąka pszenna luksusowa wym. 50—40% 59.00—64.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50% 54.00—59.00. Mąka żytnia pytlowa I gat. 65—55% 35.00—35.50. Mąka żytnia sitkowa II gat. 55% 25.00—27.00. Mąka żytnia razowa 95% 25.00—27.00. Otręby pszenne szałe 10.50—11.50. Otręby pszenne średnie 9.50—10.50. Otręby żytnie 9.50—10.50.

## Kronika Olkuska.

### Zrujnowany gospodarz

POPEŁNIA ZABÓJSTWO.

W Kąpiołkach, gm. Pilica rozegrał się onegdaj popołudniu krwawy dramat. Oto Baltazar Balazy, niegdyś gospodarz zamożny w Kąpiołkach, wpadł w długi, skutkiem czego scheda poszła na licytację. Gospodarstwo nabył z licytacji bogaty gospodarz 63-letni Stanisław Ojrzanowski. Balazy poczuł do niego nienawiść i pałała zemstą. Dość często na tem tle dochodziło do ostrych wymówek ze strony Balazego. Ostatnie spotkanie zakończyło się dla Ojrzanowskiego tragicznie, gdyż mściwy Balazy pozbawił go życia uderzeniem kamienia w głowę. Ojrzanowski padł trupem na miejscu. Sprawcę zabójstwa zaaresztowano.

KINOTEATRY W OLKUSZU
wyświetlają dzisiaj:

**„Orzeł" — MŁODE ORŁY I PROCES GORGONOWEJ.**
**Dom robotniczy — „MARADU".**

× **KURS O. P. L. G. DLA NAUCZYCIELSTWA.** Onegdaj rozpoczął się 30-dzienny kurs podinstruktorski OPLG. dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych w Olkuszu. Kurs prowadzony jest 3 razy w tygodniu wieczorami w szkole powsz. nr. 1 przez instruktora powiatowego L.O.P.P. p. J. Kondika i i prof. Brodera.

× **NOŻOWNIK Z POD KRAKOWA.** Na tle osobistych porachunków wynikła onegdaj bójka na podwórzu uniwersytetu ludowego w Szycach, gm. Cianowice, pomiędzy Wojciechem Bulą (l. 20), a Wojciechem Boguckim (l. 21), pochodzącym z Modlnicy pod Krakowem, który ugodził nożem przeciwnika w lewą pierś, przebijając mu płuco. Poszkodowanego w stanie dość ciężkim odwieziono do szpitala krakowskiego.

× **SŁAWOJKA NA PRYNCYPALNEJ ULICY W OLKUSZU.** Przy samym murze starego cmentarza w Olkuszu przy ulicy 3 Maja, znajduje się „sławojka", zakryta dyskretnie zieloną choiną z lasu, nieco dalej zaś dość duży zapas nawozu. Ustęp ten przy głównej ulicy, istnicje podobno od 10 lat i żadna komisja sanitarna nie zwróciła uwagi na ten nieodzowny dodatek dozorcy cmentarza, mieszkającego obok.

## Z ruchu wydawniczego.

NIEMCY A LA MINUTE.

W tych dniach ukaże się nowa książka Zygmunta Nowakowskiego p.t. „Niemcy a la minute". Autor bawił w Niemczech w okresie między wyborami a uroczystą inauguracją Reichstagu w poczdamskim kościele garnizonowym. Szereg barwnych rozdziałów, jako to „Crescendo", „Kraj bojaźni ludzkiej", „Haman", „Upiór z Düsseldorfu" i in. składają się na ciekawą i interesującą całość tego oryginalnego reportażu. P. Nowakowski zna doskonale kraj, ludzi, literaturę i historję Niemiec, to też wrażenia jego, choć kreślone błyskawicznie, a la minute, także i dla czytelnika, szukającego trwalszej korzyści, stanowić będą bogate źródło informacyj. Szczególną uwagę poświęcił Nowakowski sprawie żydowskiej, która stanowi fundament ideologji narodowo-socjalistycznej. Pobyt w głównych centrach rewolucji niemieckiej, a więc w samym Berlinie, dalej w Monachjum, Lipsku, Essen i t. d., następnie studja nad literaturą polityczną Niemiec najnowszej doby, osobisty kontakt z niektóremi wybitniejszemi jednostkami — wszystko to decyduje o wartości książki, która, jak wszystkie dzieła tego popularnego publicysty, odznacza się wybitnemi zaletami stylu i znaną lekkością formy. W literaturze naszej jest to pierwsze wydawnictwo na temat Niemiec dzisiejszych, liczę więc można z pewnością na zainteresowanie szerokich kół czytelników, pragnących w chaosie wiadomości uzyskać jakąś wytyczną dla orjentacji.

OBRAŻONY ŻEBRAK.

— Dali ci co?

— Dali? Potraktowali mnie prawie tak, jak się traktuje agenta od ubezpieczeń.

NAGRODA.

— Marjo! za twoją oddaną pracę przez całe 25 lat — należy ci się nagroda — mówi stary profesor do swej gospodyni, wobec tego nazwę odkryte przeze mnie bakterje, twojem imieniem.

PRZODKOWIE.

— ...a to mój przodek — wskazuje nowobogacki jeden z portretów pendzla starego mistrza.

— Ach — cieszy się gość — miesiąc temu byłby zostal moim przodkiem. Ale żądano zań za wiele...

# Z CAŁEJ POLSKI

## EKSMISJA Z DOMÓW Z. U. P. U. W GDYNI.

Administracja domów mieszkalnych Z. U. P. U. w Gdyni zaskarżyła nieoczekiwanie przeszło 300 lokatorów za zaleganie z komornem, domagając się eksmisji. W przeszło 140 wypadkach sąd załatwił skargi w myśl życzeń administracji gmachów, a dalsze skargi są w toku rozpatrywania. Wskutek tego, około 1000 osób znajdzie się na bruku. Zaznaczyć należy, że 75% zalegających z komornem — to bezrobotni, a reszta to ci, którzy w pamiętnej katastrofie gmachu ZUPU. pod gruzami stracili nietylko najbliższych, ale również i całe mienie. Podkreślić należy, że administracja nałożyła areszt na kaucje, które każdy z mieszkańców domów ZUPU. składa w wysokości 6 miesięcznego czynszu, administracja domów brała bez uprzedniego porozumienia się z lokatorami.

## ZNALEZIENIE ZWŁOK ŚP. BIRKENMAJERA.

Onegdaj wyruszyła z Zakopanego ekspedycja ochotniczego pogotowia tatrzańskiego pod wodzą Józefa Oppenheima i Henryka Bednarskiego w składzie znakomitych taterników w ogólnej sile 14 osób. Miała się ona połączyć z pogotowiem ratunkowem po czeskiej stronie oraz rozpocząć wspólną akcję już od wczesnych godzin porannych tj. około godziny 3 nad ranem. Ekspedycja wyruszyć miała z jeziora Popradzkiego przez przełęcz Romanowa na Ganek. Do godz. 6 popołudniu nie było wiadomości z Popradzkiego Jeziora, dokąd zwracano się z zapytaniami z Zakopanego. Ze względu na bardzo ciężkie warunki pracy ekspedycji spodziewano się, że dopiero późnym wieczorem ekspedycja dotrze z powrotem do Popradzkiego. O godz. 8 wieczorem ekspedycja ratunkowa wróciła, przynosząc ze sobą zwłoki śp. prof. Birkenmajera. W piątek rano ekspedycja ochotnicza pogotowia ratunkowego z Zakopanego wróciła, przywożąc do Zakopanego ciało śp. prof. Birkenmajera.

## NOWA KOMUNIKACJA MIEDZY KRAKOWEM A ZAKOPANEM.

Onegdaj odbyła się próbna jazda autobusu na szynach na trasie Kraków — Zakopane. Autobusu dostarczyła firma Austro-Daimler; posiada on luksusowe urządzenie wewnętrzne i mieści w sobie 40 wygodnych foteli. Autobus zaopatrzony jest w dwa motory, które na trasie 100 km. zużyły 38 litrów benzyny. W jeździe próbnej wzięli udział wicemin. Gallot, woj. Kwaśniewski, gen. Mond, prezes dyr. kolej. krak. inż. Bobkowski i inni. Autobus wyjechał z Krakowa o godz. 8.16, do Zakopanego przybył o godz. 10.43, czyli trasę przebył w czasie 2 godzin 27 minut. Przeciętna jego szybkość wynosiła 62.5 km. na godzinę.

## PIERWSZY AUTOMAT Z PAPIEROSAMI.

W bramie wejściowej do komisarjatu rządu w Warszawie ustawiono automat sprzedający różne gatunki papierosów, który równocześnie wydaje resztę. Automat ten wystawiono tytułem próby. O ile okaże się, że działa dokładnie, automaty takie mają być ustawione w parkach i ogrodach. Zaznaczyć należy, że automaty wykonane są w Polsce przez państwowe zakłady radjotechniczne.

## ŚMIERĆ W BIEDA-SZYBIE.

Na jednym z bieda-szybów w Szopienicach wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób. Podczas wydobywania belek z odkrywki przez bezrobotnego oberwała się nagle ziemia, zasypując 46-letniego Ryszarda Sojkę i 29-letniego Oskara Stachonia z Janowa. Wezwana natychmiast na miejsce katastrofy drużyna rtownicz oraz straż pożarna pobliskiej kopalni „Giesche“ po 2-godzinnej akcji wydobyła zwłoki Stachonia. Zwłoki drugiej ofiary, wskutek dalszego oberwania się mas ziemi wydobyto następnego dnia.

## W OBJĘCIACH POLSKIEGO POLICJANTA.

W dniu 18 bm. przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom-Dworzec 55-letni Knispel Chaim, urodzony w Rzeszowie a zamieszkały ostatnio z rodziną w Berlinie. Knispel przybył do Polski wraz z trzema synami. Wszyscy zostali pobici przez hitlerowców i wyrzuceni z mieszkania. Stary Knispel stracił mowę. Gdy przybył do Bytomia na dworzec i przeszedł już granicę polską, na widok policji polskiej rzucił się w objęcia policjantów i płakał jak dziecko.



REWIZJA W KOMUNISTYCZNEJ DZIELNICY HAMBURGA.
Policja i oddziały hitlerowskich bojówek przeprowadziły gruntowną rewizję w hamburskiej dzielnicy robotniczej t. zw. Gangeviertel. Jak widać na ilustracji w dzielnicy tej skoncentrowano w czasie rewizji olbrzymią ilość policji.

# Elektryczny rower
## o szybkości 25 km. na godzinę.

W okresie powszechnego kryzysu rower, jako najtańszy środek komunikacyjny, ma doskonałe widoki dalszego szerokiego rozpowszechniania. Jak donosi prasa z krajów o najbardziej rozwiniętym przemyśle rowerowym, dotkliwy zastój został w części w roku bieżącym przełamany i fabryki stwierdzają duże ożywienie rynku. Dążność do udoskonaleń i postępu, jako też konieczność dotrzymania kroku rozwojowi techniki motocyklowej, zachęcają do przeprowadzenia coraz to ciekawszych doświadczeń, prób i wprowadzenia nowości.

We Francji np. dokonują się od kilku lat próby zastosowania do napędu rowerowego prądu elektrycznego i zainstalowania odpowiednich urządzeń. Chodzi o to, by przeprowadzić nad drogami druty elektryczne, na które rowerzysta zarzuciłby odpowiedni przewód w tym mniej więcej sensie, jak to się dzieje przy tramwajach. Rzecz prosta, że rower zaopatrzony byłby w niewielki motorek elektryczny. Całe urządzenie byłoby jednak dość skomplikowane.

Obecnie udało się w pewnej holenderskiej fabryce rowerów rozwiązać pomyślnie kwestję zelektryzowania roweru. Jako rezultat kilkuletniej pracy, wprowadziła w roku bieżącym wspomniana fabryka pierwsze modele roweru elektrycznego na rynek. Rower ten zaopatrzony jest w 12 woltowy akumulator i osiąga do 25 klm. na godzinę. W dostosowaniu do nowych potrzeb, nieznacznej zmianie uległa jedynie rama roweru, która w dolnej swej części obramuje płaski akumulator i motorek elektryczny. Poza tem forma roweru pozostała niezmieniona. Rozwinięcie 25 kilometrowej szybkości jest, jak na rower, najzupełniej wystarczające. Poza urządzeniem elektrycznem, rower ten wyposażony jest również w pedały i przenośnie dzięki czemu na wypadek przeszkody w podróży, kierowca nie jest skazany na prowadzenie roweru, lub co gorsza przerwanie jej i transportowanie uszkodzonego stalowego wierzchowca na grzbiecie. Niestety prasa holenderska, z której wiadomość tę bierzemy, nie podaje najważniejszych danych, a mianowicie wielkości motoru elektrycznego, ani na jak długo wystarcza akumulator, a to jest przecież wiadomość podstawowa.

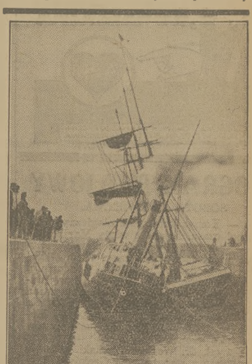
# RZECZY CIEKAWE

## NIESŁYCHANE BLUŹNIERSTWO.

W Linzu w tygodniu przedświątecznym nalepiono na drzwiach budynku Związku prasy katolickiej plakat przedstawiający w sposób niekulturalny Chrystusa na krzyżu. Pod tym plakatem bluźnierczy autor zamieścił wiersz, wywodzący, że „Chrystusa wieszają na krzyżu hitlerowskim, gdyż Chrystus był żydem, ukrzyżowanym przez aryjskich Rzymian“. Podpis zaś brzmiał: „Heil Hitler, juda-Christus verrecke“. Bluźnierczy ten plakat wywołał w katolickich kołach olbrzymie wzburzenie. Biskup Linzu ogłosił list, w którym w imieniu 1000 księży i 875 tysięcy katolików swej djecezji zaznacza, że taki pomysł mógł powstać tylko na tle niechrześcijańskiego obłędu rasowego. W związku z tem tamtejsze kierownictwo partji narodowych socjalistów ogłosiło oświadczenie, twierdząc, że podobnego czynu nie mógł się dopuścić nikt z ich partji. Równocześnie wyznaczono nagrodę 1000 szylingów za wykrycie sprawców.

## LETNI CZAS.

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 2 popol. na wszystkich zegarach w Anglji przesunięto wskazówki o godzinę naprzód, zgodnie z ustawą parlamentarną o czasie letnim z roku 1925. Według tej ustawy angielskiej, która stała się wzorem i dla innych krajów, czas letni rozpoczyna się w niedzielę o 2 po północy po trzeciej sobocie kwietnia, z tym wyjątkiem, że jeśli dzień ten przypada na Wielkanoc, wówczas początek czasu letniego cofa się o jeden tydzień, na niedzielę następującą po drugiej sobocie kwietnia. Ponieważ w roku bieżącym zachodzi ten właśnie wypadek, czas letni rozpoczął się w drugą niedzielę kwietnia tj. dnia 9 bm. Skasowanie czasu letniego przypada na niedzielę po pierwszej sobocie października o godz. 3 po północy (czyli o godz. 2 po póln. według czasu Greenwich). Poraz pierwszy zastosowali czas letni Niemcy w czasie wojny światowej w r. 1916, co dotyczyło również i Polski, okupowanej wówczas przez wojska niemieckie i austrjackie. Później zastosowała czas letni Anglja i inne państwa europejskie. Projektodawca czasu letniego, angielski architekt William Willett, umarł na rok przed wprowadzeniem w życie tej reformy.



Pod Granville we Francji zderzyły się w śluzie kanału dwa statki „Augustin Fresnel“ i „Theresa“.

MIGNON G. EBERHART.

# Gdy minie zawieja...

**(Te Mystery of Hunting's End.)**
**Przekład autoryzowany z angielskiego**

36

Lal Killian, potargany i owinięty szczelnie w derkę, podszedł do O'Leary'ego, wyjrzał na białą zawieję, zasłaniającą świat i wstrząsnął się febrycznie. Z otwartego okna wiało na hall lodowate zimno.

*C'est faire le diable a quatre* — mruknęła rozdygotana kucharka.

— To może potrwać trzy — cztery dni — rzekł ponuro Lal. — Tu, na tem pustkowiu, wszystko jest możliwe.

— Trzy — cztery dni — powtórzyła Łucja, której wielkich czarnych uszu, nie uszło żadne słowo. — Trzy — cztery dni. Szczęście, że w tamtym pokoju zimno — dodała chrapliwie, patrząc złowieszczo na drzwi pokoju Frawley'a.

Stężeliśmy wszyscy w paraliżu zgrozy, aż Matil jęknęła:

— Cociu!

Teresa krzyknęła przeraźliwie, a Helena zapiszczała histerycznie.

— Proszę się uspokić- — rozkazał ostro O'Leary. Teresa oniemiała z otwartemi ustami, a Helena zdławiła w gardle spazmatyczny szloch. Obie utkwiły w niego szklane spojrzenia. — Słuchajcie, państwo. Jesteśmy bądź co bądź w okropnej sytuacji, na którą niema rady. Musimy to jakoś przetrzymać. Nie jest wykluczone, że nawałnica potrwa trzy dni lub dłużej. To znaczy, że będziemy musieli zaczekać na koronera. — Urwał. — To czekanie nie będzie przyjemne.....

— Przyjemne! — zapłakała Helena.

O'Leary spojrzał na nią surowo.

— Łzy i histerja tylko pogorszą sytuację. Proszę wszystkich, żeby starali się nad sobą panować z całych sił. Sytuacja jest ciężka, ale musimy ją znieść.

— Mus to mus. — Wygłosiła sentencjonalnie Łucja takim tonem, że aż mi zgrzytnęło po nerwach. — W każdym razie będzie pan miał czas wypytywać nas, ile serce zapragnie, panie detektywie.

— Prawdopodobnie — odrzucił z całym spokojem O'Leary. — Teraz jednak radziłbym państwu wrócić do swoich pokojów, ubrać się i odpocząć.

— Odpocząć — mruknęła Helena. — Odpocząć! Kiedy w tamtym pokoju.... i ktoś.....

— Spokojnie! — zgromił ją O'Leary, którego oczy zamigotały gniewem. — Brunker, gosposiu, czy nie moglibyście przyrządzić kawy? To nam dobrze zrobi.....

Aneta wstała i, pomimo swego ogromu, frunęła do kuchni lekko, jak ptak. Brunker powlókł się za nią niezgrabnie.

O'Leary spojrzał przepraszająco na Matil, która uśmiechnęła się lekko i rzekła:

— Dobrze, proszę pana. Niech pan wydaje wszelkie dyspozycje, jakie pan uzna za konieczne.

Morse, który patrzył na niego z niechęcią, zwrócił się do Matil:

— Panno Matil, dlaczego pani tu sprowadziła detektywa? Myślałem, że chodziło o zwykłą wycieczkę. O polowaniu nie było mowy. Myślałem, że pani zaprosiła nas tylko w tym celu, żeby umilić sobie otwarcie tego strasznego domu. Czy panią powodowało co innego?

Wszyscy nastawili uszu.

— Jeżeli państwo są moimi przyjaciółmi.... — zaczęła Matil drżącym głosem i urwała. Zlękłam się, że wybuchnie płaczem, ale spuściła tylko jedwabiste powieki, odetchnęła głęboko i rzekła spokojnie: — Nie, nie mogę panu tego powiedzieć.

— Nie może mi pani tego powiedzieć? Panno Matil, nie rozumiem, dlaczego?

Juljan Barre nie spuszczał z niej oka.

— Pani jest szalenie zmęczona — rzekł do Morse'a. — Dajmy narazie pokój wszelkim „dlaczego“. Niech pani będzie spokojna, panno Matil. Wszystko będzie dobrze. — Spojrzał na detektywa. — Powinniśmy teraz odpocząć — rzekł trochę rozkazującym tonem, którego efekt popsuło szeplenienie.

Ale widocznie zorjentował się w tej chwili, że nie ma zębów, bo podniósł brwi, sięgnął ręką do ust, mruknął coś pod nosem i wstał. O'Leary nie zatrzymał go. Odszedł pośpiesznie, ale z właściwą sobie dystynkcją, do swego pokoju, którego drzwi stały otworem. Następne, przedzielone od nich szerokością łazienki i taflą ścienną z malowidłem, przedstawiającem kaczki, szuwary i błękitnoszarą wodę, wiodły do pokoju Frawley'a. Barre wrócił po chwili z zębami. Tylko on mógł nie stracić pewności siebie w tak niekorzystnej sytuacji. Coprawda wobec grozy mordu i śmierci musiały zmaleć wszelkie drobne frasunki.

W dniu 27 kwietnia 1933 r. (czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się

**ZWYCZAJNE OGOLNE ZEBRANIE**

**członków**

**Banku Udziałowego Spółdzielczego w Dąbrowie Górniczej**

w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych, zgodnie z § 36 statutu

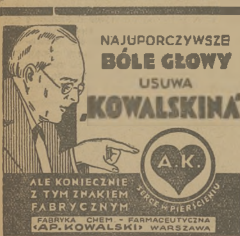
Porządek dzienny zebrania:

1) Wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokółu Zebrania Ogólnego z dnia 7 kwietnia 1932 r.
3) Sprawozdanie Zarządu za 1932 r. wraz z protokółem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
4) Odczytanie sprawozdania rewidenta Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.
5) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
6) Podział zysku za 1932 r.
7) Budżet wydatków na 1933 r.
8) Wnioski Rady i Zarządu.
9) Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.

Rozesłane pp. członkom zawiadomienia służą jako karty wstępu na zebranie.

2759 ZARZĄD
Banku Udziałowego Spółdzielczego z ogr. odp. w Dąbrowie Górn.




# PROGRAM RADJOWY

**SOBOTA 22 KWIETNIA.**

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 — Komunikat meteorologiczny. 15.10 — Komunikat gospodarczy. 15.25 — Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 — „Żywy numer Płomyka" — audycja, zorganizowana przez redakcję „Płomyka" (tygodnika dla dzieci starszych i młodzieży). 16.00 — Muzyka lekka. 16.20 — Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego" — odczyt 4-ty — wygł. dr. Wacław Lipiński. 16.40 — „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian" wygł. p. Ewa Wichiel. 17.00 — Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.40 — Odczyt. 18.00 — Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja"). 18.25 — Muzyka lekka i taneczna. 19.00 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „O Wielkiem Twierdzeniu Fermata i jego niedoszłych zdobywcach". 19.30 — „Na widnokręgu". 20.00 — Koncert. W programie utwory Jana i Oskara Straussów: w przerwie wiadomości sportowe. 22.05 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego. 22.40 — Feljeton pt. „Nowoczesna magja" wygł. p. Janina Warnecka. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Muzyka taneczna. 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23.35 — Muzyka taneczna.

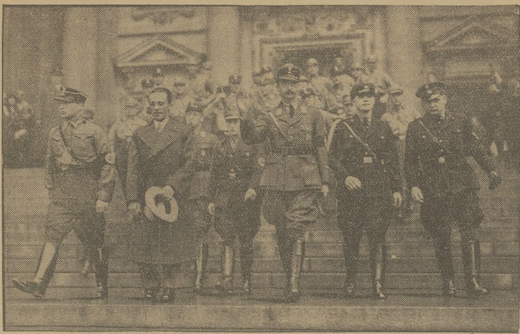
# DROBNE OGŁOSZENIA

**Reklama jest dźwignią handlu.**

## POSADY i PRACE

**POSADY WOLNE**
od 150 do 200 złotych miesięcznie. Zabezpieczenie gotówką 3.000 złotych. Oferty do — Administracji „Kurjera" pod „3000". 2716

# DZIEŃ URODZIN DYKTATORA





Wszędzie pod dyktaturą dzieje się tak samo. W Niemczech z okazji dnia urodzin Hitlera zrobiono wiele entuzjazmu. Odbyły się nabożeństwa, zabawy, odczyty, rozdawano bezpłatnie żywność. Z dnia tego dajemy dwie fotografje: na pierwszej powrót z nabożeństwa w Berlinie — pierwszy komendant bojówek hitlerowskich Ernst, obok minister dr. Goebbels (w ubraniu cywilnem), trzeci książę August Wilhelm... Niżej scena podpisywania na rozstawionych po mieście stołach adresów gratulacyjnych. Podpisuje każdy, kto chce się przypodobać i uzyskać jakąś koncesję.



# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 1643

## KUPNO i SPRZEDAZ

**KAMIENIC,**
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 109. 2650

**MASZYNY**
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak. 2139

**AUTOBUS**
w bardzo dobrym stanie za zł. 2.500, byle zaraz sprzeda Kasa Stefczyka, Gniazdów, poczta Koziegłowy. 2737

**SAMOCHÓD** karetka 4-osobowa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 2768

**PIEGI** PLAMY, WAGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

## LOKALE

**DO WYNAJĘCIA**
2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią dom Zajglera, ulica Biała róg Pańskiej 17 2738

## ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

**KSIĄŻKĘ**
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Jan Sobieszek. 2746

**UNIEWAŻNIAM**
zagubioną kartę rowerową Nr. 2749 wydaną przez starostwo Zawierciańskie na — imię Dawid Szarf. — Zawiercie. 2758

## ROZNE

**PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W.JANSON**
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli — wszelkie wyroby skórzane własnego wyrobu po cenach przystępnych. — Upraszam o wykupienie pozostałych reperacyj. 1932

**ZAKŁAD MECHANICZNY**
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

**NASIONA**
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA i S-ka, Będzin, Kołłątaja 1. 2091

**KOREKTOR-STROICIEL**
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 9-28. 2183

**TENISOWE**
rakiety, nowe naciągi — pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca korzystnie „Stadjon", — Sosnowiec, Kościelna Nr. 6. 2413

**„MOHORT"** Sosnowiec ul Targowa 20, tel. 9-17. 1999 Ma wyśmienite **KAWY i Herbaty.**

**MASZYNY**
do pisania i liczenia przyjmuje do reperacji i stałej konserwacji — St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71. 2323

**KAPELUSIK**
damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2351

**PIEGI**
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

**Domek własny mieć będziesz** jeżeli zasięgniesz porady w Biurze Architektonicznem 2519 **„COLLABOR"** Biuro wykonuje projekty budowlane, kanalizacyjno - wodociągowe, kosztorysy robót, po cenach konkurencyjnych. DĄBROWA GÓRN., 3-go Maja 14.

**DO SFINANSOWANIA**
poważnego przedsiębiorstwa gotówkowego z dużym zyskiem potrzeba do 20.000 złotych. Warunki do omówienia. Oferty do Administracji pod „Przedsiębiorstwo". 2720

**KAPELUSZE**
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Hale Rozwoju. 2724



OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.**
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI